

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

# EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rob 1A      SOBOTA, 7-go MARCA 1931 ROKU.      CENA NUMERU 10 GROSZY.      Nr. 66

## Trup w restauracji warszawskiej

**Strzały rewolwerowe przez drzwi. — Śmierć przy telefonie. — Zabójca usiłował strzelić do policjanta. Krwawa zemsta za odbicie narzeczonej**

Warszawa, 7 marca  
 Wczoraj w południe do restauracji Eli Lysybykowej, Nowolipie 51 róg Smochej, przyszedł jakiś mężczyzna, celem skorzystania z automatu telefonicznego. W chwili, gdy usiłował połączyć się z żadanymi abonentami przez otwór drzwi sklepowych padły trzy strzały, z których dwa były celne.  
 Strzelił jakiś mężczyzna, który stanął na progu restauracji. Dwie kule trafiły przybyłego w klatkę piersiową i lewą rękę, drugą cieką zegarek. Ranny wpadł do pokoju za bufetem, a następnie do gabinetu, gdzie runął na podłogę. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził śmierć.  
 Ze znalezionych przy nieznanym dokumencie wynika, że jest to 30-letni Abe Althaus (Grójecka 68), woźnica ze azlachtuza. Pozostawił on żonę i dwoje dzieci. Zabójca rzucił się do ucieczki, został jednak zatrzymany przez nadbiegłego policjanta, który pełnił służbę przed brama 3-go komisariatu. Na jego widok zabójca wycelował doń rewolwer. Policjant jednak wykręcił mu rękę i odebrał rewolwer, poczem odprowadził do komisariatu.  
 Tam okazało się, że jest to 30-letni Zysie Zeideman (Elektoralna 26). Ujęty podał się za kupca i oświadczył, że Althaus odbił mu narzeczoną. Rewolwer nabył onegdaj.  
 Zeideman dopiero niedawno powrócił z Argentyny i jak obiegają pogłoski, je-

dził tam z transportem żywego towaru. Po powrocie zamieszkał u swego teścia na ul. Elektoralnej.  
 Wypadek, dokonany w miejscu bardzo ruchliwym, wywołał olbrzymie zgłogowisko, wskutek czego liczne patrole

policyjne musiały utrzymywać porządek. Po dokonaniu oględzin i przeprowadzeniu dochodzenia, zwłoki przewieziono do prosektorjum.  
 Zabójcę przewieziono do urzędu śledczego.

## Zuchwały napad na pociąg towarowy

**Bandyci związali maszyniste sznurami**  
 Bydgoszcz, 7 marca.  
 Wczoraj w godzinach przedwieczornych władze śledcze zostały zaalarmowane trzecim z kolei zuchwałym napadem bandyckim na pociąg w okolicach Bydgoszczy.  
 Tym razem banda rabusiów, składająca się z około 100 ludzi, otoczyła pociąg towarowy, zdrażający z Kościerzyny do Skorzewa. Bandyci ściągali z parowozu maszyniste i związali go sznurami. W ten sam sposób postąpili również z pozostałą obsługą kolejową i następnie ściągali z wagonów duży transport węgla. Węgiel ten odwieźli oczekującymi na nich w pobliżu rezerkami.

Zaalarmowana policja zarządziła natychmiast pogoń za bandytami. Oddziały policyjne natknęły się na kilku rabusiów w pobliżu stacji kolejowej Czersk. Wywiezła się zacięta walka. Bandyci

uzbrojeni w rewolwery nie chcieli w żaden sposób się poddać.  
 Po dłuższej wymianie strzałów, jeden z opryszków, niejaki Jan Jakubowicz, został ciężko ranny. Pozostałym udało się zbiec. Śledztwo trwa w naszym ciągu.

## Jubiler ujął bandytów,

**którzy chcieli mu sprzedać zrabowaną biżuterię**  
 Brześć, 7 marca  
 Przed trzema tygodniami na szosie pod Brześciem znaleziono w bestjałski sposób zmasakrowane zwłoki zamożnego kupca Sruła Gelba.  
 Policja ustaliła, że bandyci zamordowali go siekierami i zrabowali mu większą sumę pieniędzy oraz biżuterię.  
 Wczoraj sprawców ujęto, dzięki następującej okoliczności:  
 W ub. poniedziałek do jubilerza Aronsona w Brześciu zgłosili się jacyś dwaj mężczyźni i zaproponowali mu kupno złotego pierścionka i złotego zegarka z dewizką.  
 Aronson obejrzał zegarek i pierścionki przytoniał sobie, że swego czasu sprzedał te przedmioty zamordowanemu Gelbowi.  
 Domyśliwszy się, że ma do czynienia z bandytami, poprosił ich, by parę chwil zaczekali w sklepie i pobiegł po policję.  
 Przybyli policjanci aresztowali zbrodniarzy. Okazali się nimi bracia Adam i Józef Milewscy, którzy niedawno zostali zwolnieni z więzienia po odsiedzeniu kary za napady rabunkowe. Przyznali się oni do zabójstwa.

## Sfałszował podpis nieboszczyka, aby odziedziczyć po nim mieszkanie

Warszawa, 7 marca  
 Przy ul. Marszałkowskiej 81, zajmował 7-pokojowe, piękne mieszkanie Izidor Szenwic. Ponieważ lokator był już bardzo stary, wynajął 6 pokoi za dożywotne utrzymanie Hermanowi Kirsztejnowi, kupcowi. Przed kilku miesiącami Szenwic zmarł.  
 Gdy rodzina jego chciała przejąć mieszkanie, Kirsztein przedstawił akt sprzedaży mieszkania i mebli za cenę 14500 zł. Pod aktem figurował podpis Szenwica. Ponieważ jednak w mieszkaniu były wartościowe meble, perskie dywany, gobeliny, obrazy i inne wartościowe przedmioty na sumę 800.000 zł., rodzina poddała w wątpliwość akt sprzedaży i oskarżyła Kirszteina o sfałszowanie podpisu.  
 O wszystkim zawiadomiono urząd śledczy, który oddał akt do analizy grafologowi Szymankiewiczowi. Ustalono na podstawie innego podpisu Szenwica, że podpis znajdujący się na akcie sprzedaży jest sfałszowany a fałszerstwą dokonał sam Kirsztein.  
 Wobec takiego obrotu sprawy kupca osadzono w areszcie, meble zaś zabrano do składu do czasu rozprawy sądowej.

## B. senator Danielewicz

administratorem domów miejskich na Goleśiu  
 Łódź, 7 marca.  
 Jak się dowiadujemy, b. senator Danielewicz, należący do klasowych związków zawodowych, został mianowany przez magistrat administratorem Poleścia Konstancyńskiego. W związku z tem oczywiście r. Danielewicz złożył swój mandat radziecki.

## Dyskusja nad budżetem w radzie miejskiej

Łódź, 7 marca.  
 Posiedzenia budżetowe rady miejskiej odbywać się będą w ciągu przyszłego tygodnia codziennie z wyjątkiem wtorku. W poniedziałek odbędzie się dyskusja generalna nad budżetem, w czasie której będą przemawiać przedstawiciele wszystkich frakcji, składając oświadczenia o ustosunkowaniu się do założeń finansowych miasta, a w środe rozpocznie się drugie czytanie budżetu i dyskusja szczegółowa, która trwać będzie aż do wyczerpania wszystkich pozycji. Trzecie czytanie odbędzie się en bloc.

## Nadużycia burmistrza

w Wysokiem Mazowieckiem  
 Białystok, 7 marca.  
 W Wysokiem Mazowieckiem od paru dni przeprowadzana jest szczegółowa kontrola działalności magistratu. Ujawniono już cały szereg nadużyć.  
 Wczoraj z polecenia prokuratora burmistrz miasta Jan Starzyński został osadzony w więzieniu. Podobno ma on na sumieniu jakieś nadużycia przy wydawaniu paszportów.

## Mąż sprzedał żonę do domu publicznego w Ameryce

Równem, 7 marca.  
 Swego czasu przebywający w Ameryce Południowej Mojżesz Dorn zwrócił się do swej małżonki, którą pozostawił w Jezioranach pod Równem, prosząc ją, by do niego przyjechała. Dornowa zgodziła się na wyjazd. Gdy otrzymała sztykartę i pieniądze na podróż, wyruszyła za Ocean.  
 Od tego czasu nie dawała już żadnych wieści. Zaniepokojeni krewni, zamieszkali pod Równem, wystosowali kilka listów do jej męża, lecz nie otrzymali żadnej odpowiedzi. Dopiero przed tygodniem nadszedł rozpaczliwy list p. Dornowej, która doniosła krewnym, że mąż sprzedał ją do domu publicznego, gdzie ją torturuja w nieludzki sposób.  
 Brat nieszczęśliwej kobiety wyjechał do Warszawy i zwrócił się do konsula amerykańskiego, błagając go o interwencje.

## Egzaminy maturalne

Nowy okrętik m. ośm. o. u.  
 Łódź, 7 marca.  
 Jak się dowiadujemy, kuratorium okręgu szkolnego w Łodzi otrzymało zarządzenie ministerstwa oświaty w sprawie zbliżających się egzaminów maturalnych.  
 Według tego zarządzenia program dotychczasowych egzaminów maturalnych obowiązywać będzie tylko szkoły kategorii A, natomiast szkoły średnie kategorii B, t. zn. nie posiadające pełnych praw, będą miały egzaminy maturalne rozszerzone. Absolwenci tych szkół będą musieli zdawać egzaminy piśmienne i ustne ze wszystkich przedmiotów.

## Krwawy napad

Na ulicy Hrabowskiej na Majera Brzezińskiego napadli jacyś dwaj mężczyźni, którzy zadali mu trzy ciosy nożem. Rannym zajęto się pogotowie.  
 Napastników, którzy mieli jakieś pretensje sobiste do Brzezińskiego, dotychczas nie ujęto.

## Chłopi podpalił szkołę

Wilno, 7 marca.  
 Ubiegłej nocy we wsi Gerdany pow. Święciańskiego wybuchł pożar w gmachu szkoły powszechnej. Mimo energicznej akcji ratunkowej budynku nie udało się ocalić. Spłonęło również kilka zagrod wieśniaczych, znajdujących się w sąsiedztwie ze szkołą. Straty wyniosły przeszło 30.000 zł. Śledztwo ustaliło, że pożar powstał wskutek podpalenia. Władze przypuszczają, że podpalaczami byli okoliczni chłopi, których ostatnio ukarano w drodze administracyjnej za nieposyłanie dzieci do szkoły.

## Mord dla 5 papierosów

Dwaj zbrodniarze skazani na kary ciężkiego więzienia

Katowice, 7 marca  
 W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Katowicach odbywała się rozprawa przeciwko dwóm zbrodniarzom a mianowicie 21-letniemu Franciszkowi Mazurkowi i 20-letniemu Pawłowi Sysce.  
 Oskarżeni zamordowali inwalidę Józela Matei. Morderstwa tego dokonali między Małą Dąbrówką a Wołowcem w październiku ub. roku i zrabowali oni Matei 5 papierosów „Rarytasów“ wartości 20 gr. Sąd skazał tych niezwykłych zbrodniarzy Syskę na 8 lat c. więzienia a Mazurka na 6 lat c. więzienia.

# Tajemnice szpiegostwo wojskowego.

## Informacje szpiegowskie na skorupach jaj. — Niezwykłe karbówki. — Jak zginęła Mata Hari. — „Mlle Docteur”. Kobiety są lepszymi szpiegami od mężczyzn.

Mimo kilkunastu lat jakie upłynęły od chwili zakończenia wojny światowej, dziedzina szpiegostwa, które odegrało tak doniosłą rolę, jest w dalszym ciągu osłonięta mgłą tajemniczości. Niezliczo na ilość publikacji jakie się ukazały w okresie powojennym, nie tylko nie wyczerpała tego ciekawego pod każdym względem tematu, lecz zaledwie w drobnej części odsłoniła rąbek tajemniczej zasłony.

W ostatnich czasach ukazała się w Anglii książka p. t. „Tajemnice współczesnego szpiegostwa”, której autor, członek słynnego angielskiego biura wywiadowczego, ukrywa się pod pseudonimem „Vigilant”. Zainteresowanie czytelników jest spotęgowane faktem, że autor tej książki w odpowiedni sposób porusza stronę psychologiczną szpiegostwa oraz specjalną uwagę poświęcił działalności szpiegów - kobiet.

W drugim roku wojny światowej jeden z członków wywiadu francuskiego, przebywający w Lozannie skonstatował, że bardzo doniosłej wagi wiadomości przedostają się w bardzo szybkim czasie do nieprzyjaciela. W czasie energicznie przeprowadzanego dochodzenia ustalono m. in., że w Paryżu zamieszkuje pewna kobieta, która w regularnych odstępach czasu otrzymuje ze Szwajcarii większe transporty... jaj. Agenci francuskiego kontrwywiadu otrzymali polecenie śledzenia tej kobiety, lecz mimo wszelkich wysiłków nie można było stwierdzić, aby utrzymywała ona stosunki z jakimkolwiek podejrzanymi osobami.

Korespondencja śledzonej kobiety była ściśle cenzurowana, badano, czy listy nie są szifrowane, podsłuchiowano wszystkie rozmowy telefoniczne — wszystko na nic.

Gdy w dalszym ciągu coraz to nowe wiadomości przedostawały się na stronę nieprzyjacielską, agenci francuskiego kontrwywiadu postanowili postawić na jedną kartę i skonfiskowali jedną przesyłkę jaj. W ciągu dwudziestu czterech godzin chemicy francuscy rozwiązali zagadkę: po zanurzeniu jaj w specjalnym płynie na skorupkach ich wyraźnie występowało piśmo.

Na skorupce jednego z jajek wypisane było pod adresem podejrzanej kobiety polecenie, aby zebrała wiadomości o aerodromie w Blue i przesunęliach wojsk pod Châlons.

Wina kobiety, która otrzymywała transporty jaj była w zupełności dowiedziona, lecz zadanie było spełnione jedynie w połowie, gdyż chodziło również i o to, aby się dowiedzieć w jaki sposób przesyła ona nieprzyjacielowi zdobyte wiadomości.

Śledzona kobieta nie była spuszczana z oka nawet na ulamek sekundy, nie widoczne oczy śledziły ją dniami i nocą. Obserwowano ją nawet w tym momencie, gdy siedziała u fryzjera, któremu poleciła zaodulować sobie włosy. I trud ten opłacił się, gdyż u fryzjera właśnie spostrzeżono, że odpowiedzi swe wypisuje ona ostrą szpilką na szerokiach... karbówkach ondulacyjnych, które następnie, aby odpowiedź nie starła się, pociera cieniutką warstwą tłuszczu. Fryzjer, który, jak się później okazało, był jej pomocnikiem, nie używał tych karbówek więcej i kładł je w salonie fryzjerskim w odpowiednim miejscu, skąd je zabierał, nie zwracając niczyjej uwagi. Inny agent wywiadu nieprzyjacielskiego.

Innego środka, prostszego, lecz nie mniej skutecznego, miała się Inna kobieta - szpieg, niejaka Tichelly. Zdobytą dla nieprzyjaciela wiadomości wypisywała ona na cieniutkich pasemkach papieru, które układała między dwie sklepane pocztówki, co przez dłuższy czas nie zwracało najmniejszej nawet uwagi ze strony cenzury.

Informacje swe czernała Tichelly z listów, jakie otrzymywała od syna, przebywającego na froncie. (Tichelly była francuzka, sympatyzująca z Niemcami). Wiadomości zdobywane przez nią były tak ściśle i tak szybko przedostawały się do nieprzyjaciela, że w stosunkowo

krótkim czasie pułk, w którym służył jej syn, poniósł bardzo dotkliwe straty.

Tichelly, wystugując się Niemcom, nie zdawała sobie sprawy ze swych czynności, jeśli idzie o fakt, że dawała ona nieprzyjacielowi wiadomości czerpane z listów otrzymywanych od syna. Gdy stanęła ona przed sądem wojennym i zapytano ją, czy nie zastanowiła się nad tem, że informując Niemców, o pułku, w którym służył jej syn, mogła spowodować śmierć rodzzonego syna — Tichelly zaniemówiła.

Dowodem, jak dalece nie zjawia się Tichelly sprawę ze swej działalności, może posłużyć fakt, że gdy prowadzono ją na miejsce stracenia, krzyczała ona, że robi się z niej ofiarą, że nikt nie zamordował, więc nie powinna ginać jak morderczyni.

Kobiety - szpiegów otoczone są zazwyczaj w krągach o nich opowiadaniach pewną dozą romantyzmu, czego nie można przypisać ich męskim kolegom. W całym świecie znane są legendy jakie krąży o słynnej Mata Hari i nie mniej głośnej od niej w czasie wojny światowej „Mlle Doktor”. Lecz są to tylko legendy i wszystkie romantyczne historie o ostatnich godzinach Mata Hari są tworem ludzkiej fantazji. Opowiadano naprz., że Mata Hari zjawiała się na placu egzekucyj w futrze i gdy nadszedł krytyczny moment, zwróciła się ona do żołnierzy plutonu egzekucyjnego z przemówieniem, którem chciała na nich wpłynąć, by nie strzelali do niej.

Również zmysłowa jest inna wersja, jakoby na kilka chwil przed egzekucją dano Mata Hari tajemniczy znak dający jej do zrozumienia, że żołnierze będą do niej strzelali ślepymi nabojami; musi ona

odegrać komedje, że pada zabita, a później będzie miała ułatwioną ucieczkę z Francji.

Są to tylko legendy. Prawdą natomiast jest, że Mata Hari poniosła śmierć, gdyż wystawiała się na zbyt wielkie niebezpieczeństwa: czyniła to dlatego, że chciała być jaknajbliższą obojętnego oficera rosyjskiego, kapitana Marowa, w którym była zakochana.

Słaba strona kobiet - szpiegów jest ich sentymentalizm. Wykorzystują one wszystkie atuty swej płci, aby zdobyć potrzebne im informacje, lecz za to bardzo często stają się niewolnicami swego sentymentu, swych namietności i swych uczuć.

Najslawniejsza kobieta - szpieg z czasów wojny światowej „Mlle Doktor”, która wskutek przeżyć i nadużywania morfiny, znajduje się obecnie w sanatorium dla umysłowo-chorych, żyje z imieniem swego kochanka na ustach.

Kobiety mają lepiej rozwinięte zdolności aktorskie niż mężczyźni i dlatego są lepszymi „komedjantkami”. Niemiecki „Lodowy”, który został rozstrzelany w czasie wojny w Londynie, zdradził się sam, wskutek złego grania komedii. Występował on w Anglii w charakterze amerykańskiego kupca. Pewnego razu, wysyłając depesze do jednej z firm handlowych w Szwecji, do nisał on kilka słów, wyrażających radość z powodu przegranej przez Niemców bitwy. Lekkomysłowość ta (doniesienie kilku niepotrzebnych słów) z punktu widzenia ekonomii kumieckiej zwróciła uwagę cenzury angielskiej i Lody został zdekonspirowany.

Zadna kobieta - szpieg nie popelniłaby tego rodzaju błędów.

## Do sprzedania kareta i... dziewczyna

### Kobiety świeckie są dziś sprzedawane przez państwo

W początkach 19 stulecia można było w moskiewskiej gazecie „Moskowski Wiedomosti” znaleźć ogłoszenie następującej treści:

„Jest do sprzedania młoda, zdrowa dziewczyna, umiejąca gotować, prac, prasować i t.p. Tamże jest do sprzedania kareta wykonana przez znanego majstra Jermolowa oraz palto dla mężczyzny wysokiego wzrostu”.

Tego rodzaju ogłoszenia można również znaleźć w roku 1931 w wychodzących w Rosji sowieckiej gazetach „Izwiestia” i „Prawda”, z tą tylko różnicą, że idzie nie o sprzedaż detaliczną, jakiej obecne rządy sowieckie nie uznają, lecz o transakcje hurtowe. „Dusze” na sprzedaż bywają teraz oferowane w dużych ilościach i, nie tak jak dawniej, za czasów pańszczyzny, przez właścicieli majątków ziemskich, lecz przez... państwo.

A że w obecnej Rosji sowieckiej niekorpowana jest jedynie detaliczna sprzedaż suszonych jabłek, kwasu i włośczyzny, więc hurtowym handlem, a więc sprzedają ręk roboczych, trudni się samo państwo.

Zasadniczo sytuacja w Rosji sowieckiej jest w tej dziedzinie w roku 1931 nie ta sama co na początku 19 stulecia. W owych czasach podaż młodych dziewcząt zdolnych do pracy była ze strony właścicieli ziemskich o wiele większa, niż zapotrzebowanie i z tego właśnie powodu, ludzie posiadający dziewczęta na sprzedaż umieszczali ogłoszenia w piśmach. Dziś jednakże zapotrzebowanie na ręce robocze jest znacznie większe niż podaż i dlatego niema potrzeby umieszczania ogłoszeń w piśmach codziennych. Trudno jest naprawdę znaleźć w piśmach rosyjskich ogłoszenia (w ścisłym słowa znaczeniu) o posiadaniu „na składzie” takiej i takiej ilości zdolnych do pracy dziewcząt, lecz znajduje się za to w zupełności odpowiadające takim ogłoszeniom wiadomości.

Oto przykład: „Dnia tego i tego ludowy komisariat pracy „Narkomtrud”

zawarł z kopalnią torfu umowę, na podstawie której zobowiązał się do dostarczenia 250 par rąk roboczych...”.

Albo też: „Dnia tego i tego ludowy komisariat gospodarstwa wiejskiego Białorusi zawarł umowę z centralnym gospodarstwem kolektywem takiego i takiego rejonu na dostarczenie 16 brygad po 40 osób każda, do robót w polu...”.

W czasach gdy hrabia Rastopczyn był gubernatorem Moskwy istniała pańszczyzna i młode dziewczęta były najzwyczajniej w świecie sprzedawane jak martwe przedmioty, zaś za rządów Stalina nie są one sprzedawane, lecz... wydierżawiane. W czasach hrabiego Rastopczyna przy sprzedaży dziewczyny lub kobiety spisywano akt kupna — sprzedaży, w dzisiejszych zaś czasach spisuje się jedynie umowę dzierżawną. I analogia jaką można przeprowadzić między Rosją z 19 stulecia, a Rosją 1931 roku sprowadza się do tego, że zarówno wówczas, jak i obecnie sprzedawane i wydierżawiane „dusze robocze” odgrywały i odgrywają jedynie bierną rolę obiektów.

Ze względu na to, że w Rosji sowieckiej istnieje w pewnym znaczeniu przymusowa praca, może rząd sowiecki siłami robotniczymi dysponować w ten sposób, że są one zmuszone pracować nie tam gdzie miałyby ochotę, lecz tam, dokąd je przeczaczy rząd sowiecki który kieruje się w takich wypadkach własnym wyrachowaniem.

I biedne, nieszczęśliwe kobiety i dziewczęta dzisiejszej Rosji, nie chcąc umrzeć z głodu, muszą się stosować do zaprowadzonego systemu, który jest niczem innym, jak najzwyczajniejszym handlem ludźmi, którzy tak jak na początku 19 stulecia nie mają żadnych praw. Nieszczęśliwe kobiety i dziewczęta są tak długo przez państwo wydierżawiane do różnego rodzaju prac, póki nie zostaną z nich wyciśnięte wszystkie soki i zdolności do pracy, poczem skazane są na powolne konanie z głodu i wycieńczenia.

## Jak kochali i żenili się wiecy dyplomaci i królowie

Małżeństwo, które jest jednym z najbardziej przełomowych momentów w życiu każdego człowieka, odgrywało również zawsze niezwykle doniosłą rolę w życiu najbardziej wybitnych jednostek. Życiorysy słynnych osobistości podają mnóstwo ciekawych i niezmiernie charakterystycznych okoliczności, w których nastąpiło pierwsze spotkanie z przyszłą towarzyszką życia.

Gladstone ujrzał poraż pierwszy swą małżonkę, która wówczas nosiła nazwisko miss Glyne, na pewnym przyjęciu. Najbliższy jej sąsiad przy stole zwrócił jej uwagę na Gladstone, wyrażając przekonanie, iż młody ten człowiek zostanie w przyszłości angielskim premierem. Przepowiednia ta wywarła na niej niezwykle silne wrażenie i od tego czasu miss Glyne zaczęła okazywać wielkie zainteresowanie młodym człowiekiem. Następnej zimy spotkali się oni znowu we Włoszech i wkrótce zawarli związek małżeński. Para ta żyła przez wiele lat w przykładowej zgodzie i harmonii.

Zupełnie w innych okolicznościach odbył się ślub słynnego angielskiego męża stanu Disraeli. Zakochała się w nim po uszy pewna już niemłoda wdowa. Otaczała go ona takim uwielbieniem, obsypując nieustannie czułością i pieczołotą, iż biedny Disraeli wreszcie skapiłował i ożenił się z nią wbrew swej woli.

W niezwykle okolicznościach miało miejsce pierwsze spotkanie cesarowej Eugenji z jej przyszłym małżonkiem. Pewnego razu, jako dziewczynka 14-letnia, w nędznych łachmanach została ona sprowadzona wraz z matką do prefekta policji. Przypadek chciał, iż w tym samym momencie znajdował się tam książę Ludwik Napoleon. Biednej dziewczynie, oczywiście, wówczas nawet się nie śniło, iż w przyszłości zasiądzie obok niego na tronie Francji.

Lord Salisbury przed zawarciem ślubu musiał dotrzymać uroczystych ślubów, iż w ciągu całego roku nie będzie wykazywał najmniejszego zainteresowania osobą niewiasty, w której był zakochany. Ukochana jego bowiem odznaczała się niezwykle przezornością i oświadczyła mu, iż zgodzi się zostać jego małżonką jedynie w tym wypadku, jeśli okaże się iż po upływie roku pożądać jej będzie w tym samym stopniu, jak dawniej.

Ostatni car Wschodniej złożył wyznanie miłosne przed przyszłą carową w ogrodzie pałacu rodzicielskiego. W pałacu Laeken znajduje się rzeźba, wyobrażająca była angielską królowską parę małżeńską. Znajduje się ona po dziś dzień w tem samym miejscu, gdzie ożenił się król Belgii przedstawił przyszłemu Edwardowi VII „najpiękniejszą córę Danji” która zaślubiła później księcia Walji.

## Hoover będzie kandydował

### potem drugi na urząd prezydenta

Minęło już dwa lata od chwili, kiedy prezydent Hoover przekroczył po raz pierwszy próg Białego Domu w charakterze gospodarza. Kadencja kończy się dopiero za dwa lata, ale już w roku przyszłym rozpocznie się kampanja wyborcza.

W kołach poinformowanych twierdzą, że prezydent Hoover będzie kandydował na następne cztery lata. Na powodzenie tej kandydatury niewątpliwym wpływ będzie miała sytuacja ekonomiczna kraju. Tak zwane bowiem „dobre czasy” odgrywają ogromną rolę wśród innych argumentów wyborczych.

Z drugiej strony nie można zapominać, że obywatele U.S.A. nie lubią radykalnych zmian w okresie trudnym pod względem politycznym lub gospodarczym.

Krają nawet wieści, że w celu zwiększenia swej popularności prezydent Hoover rzekomo ma się ogłosić anty-prohibicjonistą.

## Nieście pomoc najbiedniejszym

# Sądy dla spraw służby domowej i urzędowe książeczki dla służących wprowadzają władze we wszystkich miastach polskich

Gospoście nasze, zawierając umowę ze służącymi, opierają się przeważnie tylko na świadectwach poprzednich chlebodawców, które są wypisywane na świstkach papieru i łatwo mogą być przez każdego fałszowane.

Służące przeważnie nie mają również dowodów osobistych i przedstawiają jedynie metryki, które również mogą być od kogoś „wypożyczone”.

Nic więc dziwnego, iż wśród zawodów pomocniczych domowych (taką nazwą dla służby ustala nowa ustawa), uwija się spora liczba złodziejek mieszkaniowych, które znajdują się często na usługach band włamywaczy i wspólnie z nimi dokonują kradzieży u swych chlebodawców.

By zaradzić złemu i oprzeć na konkretnych danych przyjmowanie do pracy służby domowej, magistrat stołeczny postanowił wprowadzić w użycie książeczki służbowe, które przed wojną istniały w wielu miastach b. Kongresówki.

Doświadczenie wykazało bowiem, że są one niezbędne zarówno dla dobra gospodarzy jak i służących, dbających o swą opinię.

Za przykładem Warszawy w najbliższym czasie pójść inne miasta polskie, które również noszą się z zamiarem wprowadzenia tej inowacji.

Książki służbowe będą posiadały fotografie służbowe oraz wszelkie dane personalne. Ponadto będą również zawierały karty obrachunkowe i karty do wpisywania świadectw.

Karty obrachunkowe wprowadzą się dla kontroli nad wysokością pensji dla służących i terminem ich wypłacenia. Dotychczas bowiem gospoście nasze nie miały żadnych dowodów, iż wypłaciły pensje. Nieuczciwa służąca, która już otrzymała swą należność, mogła zawsze powtórnie domagać się zapłaty. Gdy występowała na drogę sądową chlebodawczynie nigdy nie mogła wykazać się żadnym dowodem uiszczenia należności.

## SUKCES BALETMISTRZA PATKOWSKIEGO W „DOBRYM WIECZORZE”

Cała Łódź jednoznacznie orzekła, że rewia p. t. „Kiedy panią idą spać” jest najlepszym programem „Dobrego Wieczoru”. Lwia część zastręgi przypisać należy talentowanemu baletmistrzowi i tancerzowi teatru „Dobry Wieczór” p. Zygmuntovi Patkowskiemu, który w fascynujących ewoluacjach tanecznych stwarza prawdziwe arcydzieła. Olsniwiający półfinał p. t. „Wielki Marsz”, egzotyczna i kolorowa „Arabia”, żywiołowa i pełna temperamentu „Salatka rosyjska”, oryginalne i ekscentryczne „Tempo, tempo” i wreszcie malowniczy i szampański „American Bar”, jest dziełem tego świetnego tancerza. Refleksje pokarnawałowe p. t. „Kiedy panią idą spać” należą do jednych z najlepszych prac baletmistrza Zygmunta Patkowskiego.

## SENSACYJNA ZNIŻKA CEN!

NIKTÓRE CENY:

DETEKTOR WABO A zł. 1.20

Pierwszorządny mikowy kondensator obrotowy zł. 1.90

RADJO-REICHER, PIOTRKOWSKA 142.

## KOMUNIKAT

Zawiadamy naszych PP. Graczy, iż podczas włamania kaszalny do naszego Kantoru losy V-ej klasy zostały nienaruszone. Polecamy więc nadal nasze szczęśliwe cudem ocalone losy do V-ej klasy. Główna wygrana 1.000.000 złotych. Ciągnienie rozpoczyna się dnia 10-go marca i trwa do 18 kwietnia. — Kto wiec wierzy w Opatrzność niechaj więc przedko spieszy do naprawde szczęśliwej kolektury.

Kantor Wymiany i Loterii

„Samuel Weinberg”  
Wł. S. Weinberg i S. Kassman  
Piotrkowska 58. Filii nie posiadamy

Ostatnio tego rodzaju spraw było co raz więcej. Karty obrachunkowe zlikwidują raz na zawsze wszelkie zatargi na tem tle, gdyż będą w nich specjalne rubryki dla oznaczenia dat i wysokości wypłaconej pensji.

Wypisywanie świadectw w książkach służbowych należy uważać również za bardzo celowe. Z jednej strony gospoście będą posiadały godne zaufania relacje o sprawowaniu służących, z drugiej zaś strony i służące będą miały pewną kontrolę nad paniami.

Jeśli jakaś gospościa wypisze bezpodstawnie złe świadectwo, służąca będzie mogła odwołać się w tej sprawie do specjalnego sądu.

Sąd ten, w skład którego wejdą przedstawiciele chlebodawców, służby domo-

wej i władz miejskich niebawem zostanie już utworzony.

Początkowo działalność tej nowej instytucji sądowej obejmie tylko stolicę, następnie zaś jednak i inne miasta polskie.

Sąd dla spraw służby domowej rozstrzygać będzie wszelkie spory wchodzące w zakres praw i obowiązków służących.

Bezrobotne służące zarejestrowane w biurach pośrednictwa pracy, będą również mogły otrzymać książki służbowe.

Związki służby domowej naogół zapatrują się bardzo przychylnie na wprowadzane przez władze inowacje. Twierdzą one również, iż służące, zaopatrzone w urzędowe dokumenty, przestaną budzić nieufność u gospodyni, co przecież jest rzeczą bardzo ważną.

## Powrót do kraju „żywego nieboszczyka” Władzom udało się wykryć niezwykle afery spadkową

Stanisław Łukomski, robotnik polski w Detroit w Stanach Zjednoczonych, przed śmiercią, wezwał do siebie Kazimierza Niteckiego, z którym utrzymywał przyjacielskie stosunki.

— Wiesz doskonale, — powiedział mu — że nie mam w Ameryce nikogo. Nie pozostawiam zresztą po sobie ani grosza. Teraz, na lożu śmierci, przypomniałem sobie, że mam w kraju, na wsi pod Łodzią, bogatych krewnych.

Od dwudziestu lat nie utrzymuje z nimi żadnych stosunków. Oni zresztą pewno nawet nie pamiętają, jak ja wyglądam, gdyż miałem zaledwie siedem lat, kiedy mnie rodzice zabrali do Ameryki. Pamiętaj więc gdyby ci się złe

tu działo, możesz śmiało zwrócić się do nich o pomoc, podając się za mnie.

Nitecki słuchał go bardzo uważnie. Walcząc od paru lat z nędzą, chciał w jakikolwiek sposób wyostać się z Ameryki, lecz nie miał na to środków.

Po śmierci Łukomskiego natychmiast napisał obszerny list do jego krewnych, Stojałskich, zamieszkałych we wsi Grubień (woj. łódzkie).

— Moi najdrożsi — zwracał się do nich — pamiętacie chyba Staśka Łukomskiego? Tak mi zawsze źle było na duszy w Ameryce, że nie mogłem nawet do was pisać. Teraz wreszcie postanowiłem wam się przypomnieć. Przy

jechałbym chętnie do kraju, gdybyście mi mogli pomóc.

Odpowiedź przyszła bardzo szybko.

Stojałscy donosili mu, że są bezdzietni i chętnie zaopiekowaliby się nim, jak rodzonym synem.

Nitecki znów im napisał. Po kilkumiesięcznej korespondencji, otrzymał wreszcie do Stojałskich pieniądze na wszelkie wydatki, związane z podróżą i wrócił do kraju, jako Stanisław Łukomski.

Przywitanie było rozczulające.

Stojałska, sześćdziesięcioletnia staruszka, oświadczyła nawet, iż miły krewniak jest bardzo podobny do swej matki, a z usposobienia przypomina ojca.

Nitecki bardzo szybko oswoił się z nowymi warunkami życia.

Stojałscy nie mogli już sami gospodarować, więc chętnie wziął na siebie lwia część całej pracy...

Mijały miesiące cichego i pracowitego życia. Przed rokiem Stojałska, po krótkiej chorobie, przeniosła się do wieczności. W parę miesięcy później zmarł również jej mąż, który oddawna już niedomagał.

Nitecki został w ten sposób jedynym spadkobiercą dość dużego gospodarstwa rolnego. Zdawało mu się, że nikt się nie dowie, iż podszedł pod nazwisko nieboszczyka i spędził całe swe życie na roli!

Traf chciał jednak, że do jednej z okolicznych wiosek, przyjechał jakiś reemigrant amerykański, który oświadczył stanowczo, że Stanisław Łukomski od paru lat już nie żyje.

Oświadczenie to wzbudziło powszechną sensację.

Władze policyjne wdrożyły dochodzenie i ustaliły dość szybko oszustwo.

Nitecki nie zaparł się zresztą winy i podał swe właściwe nazwisko.

Na sprawie sądowej twierdził, iż Łukomski przed śmiercią sam go prosił, by w ten sposób postąpił, gdyż chciał się odwdzielnąć, za okazaną mu pomoc w czasie choroby.

Świadkowie wyrażali się naogół o Niteckim bardzo dobrze.

Sąd skazał N. na rok więzienia.

## Oszustwo „brylantowe” w pociągu Sprytną złodziejkę aresztowała łódzka policja

W przedziale trzeciej klasy pociągu Warszawa — Łódź rozmawiały dwie niewiasty. Jedną z nich była młoda nauczycielka p. Henryka Braciszewska, druga zaś podała się za wdowę po kupcu łódzkim.

— Znalazłam się teraz w bardzo ciężkich warunkach — opowiadała nauczycielce. Po śmierci męża, wszystko pochłonięły podatki i prywatne długi. Byłam teraz w Warszawie u krewnych, ale oni odmówili mi pomocy. Będę zmuszona sprzedać mieszkanie i całe urządzenie.

Pani Braciszewska współczuła jej niedoli.

Wdowa ani na chwilę nie przestawała mówić, opowiadając szczegółowo o swych stosunkach domowych i wszelkich przejściach.

W pewnej chwili wyciągnęła z torebki brylantowy pierścionek i zwracając się do młodej nauczycielki, rzekła: — Możeby pani kupiła ten pierścionek. Sprzedam go bardzo tanio, za 250 złotych. Tyle dać mi jubilerzy. Wart jest przeszło tysiąc.

Pani Braciszewska miała przy sobie

pieniądze. Pierścionek bardzo jej przypadł do gustu, więc chętnie go nabyła.

W Łodzi niewiasty pożegnały się ze sobą bardzo serdecznie.

Pani Braciszewska pokazała nabyty pierścionek znajomym i wówczas dowiedziała się, że padła ofiarą oszustwa. Pierścionek wart był zaledwie kilkanaście złotych.

Młoda nauczycielka zwróciła się do policji.

W wydziale śledczym pokazano jej album przestępców. Pani Braciszewska rozpoznała z fotografii „nieszczęśliwą wdowę”.

Okazała się nią Jadwiga Wiązkowska, karana już za oszykańcze machinacje z bezwartościowymi pierścionkami.

Policji udało się „brylantówkę” odzyskać.

Oświadczyła ona kategorycznie, że nie była w Warszawie i nigdy nawet pani Braciszewskiej nie widziała.

Władze oparły się jednak na zeznaniach poszkodowanej.

Złodziejkę osadzono w więzieniu.

## Dziewczę z Montparnasse'u

Georgie Manners, młoda Angielka, której nie powiodła się kariera śpiewaczki, sprzedaje na ulicach Paryża nuty, popularyzując melodie śpiewem. Pomaga jej Zuza, towarzysząc jej śpiewem i gra na harmonji. Zuza kocha Georgie, lecz ona nie chce zostać jego żoną. Oboje przymierają z głodu i Zuza namawia Georgie do kradzieży. Pewnego wieczora, kiedy obydwoje jak zwykle sprzedają swe nuty, policja urządza obławę

— dalszy ciąg arcydziełowego tego filmu wkrótce na ekranie kinoteatru?????

CAŁA MŁODZIEŻ  
**JADA**  
Z ROZKOSZĄ CZY KOLADE MLECZNA



**Przebiehanie**

Przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 43 dostała się pod koła samochodu Magdalena Firszan, zamieszkała przy ulicy Zgierskiej 20. Pogotowie udzieliło przedchanej pomocy lekarskiej. Szoforem zajęła się policja.

**Światna omyłka**

Siedmioletnia Marysia Lubelska (Kąt na 54) w czasie nieobecności rodziców przez pomyłkę napiła się większej dozy jakiejś trucizny. Pogotowie, w groźnym stanie, przewiozło dziewczynkę do szpitala Anny — Marji.



### Moje Minjatury

### Lokal handlowy

Aby wyrobić sobie pogląd na obecny świat i życie, nie trzeba konieczne studjować, czytać książek lub chodzić ewentualnie do kina. Wystarczy zamieszkać na kilka miesięcy w moim domu. Mój dom, czyli dom, w którym mieszkam, posiada w podwórzu na parterze lokale handlowe. Takie domy istnieją, przypuszczam, w każdym mieście. Ołóż, obserwując błyskawiczne tempo zmiany właścicieli tych lokali, można od razu wyrobić sobie odpowiedni pogląd na obecne warunki życiowe.

Przed sześciu miesiącami na parterze pod moim mieszkaniem mieścił się skład przedrzy Fajbusia Prolongera. Pamiętam jeszcze jego twarz, przylepioną do szyby i wypatrującą klientów. Biedak stracił wzrok, a klienta nie ujrzał.

Po dwóch miesiącach wjechał na podwórze wielki wóz, woźnica nalaćował wszystkie manatki Prolongera i skład przedrzy znikł z powierzchni ziemi.

Na jego miejsce powstał nowy skład pluszu. Odrestaurowano cały lokal, wbito w ściany nowe półki i znów zakopiało życie na parterze. Idylla ta trwała trzy tygodnie. Plusz, umarł. Sam czytalem nekrolog w rubryce „Upadłości i nadzory”, ale właściciel składu patefonów choził smutny i zadumany, jakgdyby myślał: „Co mi zostało z tych lat...”

Patefony ucichły. Zrobiło się smutno na podwórzu. Znowu przyjechał wielki wóz — tym razem z manufakturą. Znowu chodzili po podwórzu, liczyli, pisali coś na postrzępionych kartkach, szeptali, skrobali się w głowę i kiwali głowami.

Po dwóch tygodniach lokal na parterze był pusty.

Wczoraj, przechodząc przez podwórze, zajrzałem przez brudne okno do wnętrza. Na podłodze pełno śmieci, polamane płyty, strzępy przedrzy, pluszu, koworkoatu.

A na szybko zachęcająca kartka z napisem: — Lokal do wynajęcia.

Niema jednak amatorów. Prawdopodobnie nikt go nie wynajmie aż do czerwca, a w czerwcu przyjdzie dawny właściciel składu przedrzy, pluszu patefonów, lub manufaktury i założy sklepik z wodą sodową. I będzie mu się dobrze powodziło. Bo woda sodowa to dziś najlepszy interes. Tania i bądź-co-bądź mokra...

**STOP.**

### Karnecik teatralny

**TEATR MIEJSKI.**  
Dzisiaj sobotę o godzinie 4 po poł. po raz ostatni „Konto X” z Kazimierzem Szubertem w roli popisowej — Ceny najniższe od 50 groszy do zł 3,60.

**PREMJERA „ULICY” ze Stefanem JARACZEM.**  
Dzisiaj sobotę oczekiwana z wielkim napięciem przez Łódź kulturalną premiera rozgłoszonej sztuki Rice’a „Ulica”, która tak dzięki swej interesującej treści jak i oryginalnej inscenizacji, zdobyła sobie w Berlinie, New Jorku, Londynie, a ostatnio w Warszawie niebywały rozgłos. Inszenizacja „Ulicy” w Teatrze Miejskim oparta jest ściśle o wzór warszawski. Popisową rolę w synchronicznie ujętej sztuce tej kreuje mistrz Stefan Jaracz. Reżyseria St. Perzanowskiej. W rolach ważniejszych: Bronowska, Jakubińska, Niedzwiecka, Łapińska, Orzechowski, Rzecki, Zbucki oraz 20 kilku innych artystów. Ilustracja muzyczna.

**TEATR KAMERALNY.**  
Pożegnalne występy Stefani Jarkowskiej.

Dzisiaj sobotę o godz. 5-ej po poł. i jutro w niedzielę o godz. 12-ej w poł. żegna Łódź Stefani Jarkowska swoją niezrównaną kreacją w „Rocy”, a w niedzielę o godz. 3-ej po południu w „Dobrym wroście”

Dzisiaj sobota, niedziela i poniedziałek wieczorem wyborna salonowo-kryminalistyczna komedia L. Verneuil’a „Tak się zdobywa kobiety” w doskonałej interpretacji Marciniowskiej, Biskupskiej, Mareckiej, Pełńskiego, Lenka, Szuberta, Staszewskiej i Winawera.

**TEATR POPULARNY.**  
Dzisiaj sobota premiera komedii Nicodemiego „Nauczycielka” z Dąbrowską, Skrzydłowską, Zonerem w rolach ważniejszych.

Jutro niedziela i poniedziałek wieczorem powtórzenia „Nauczycielki”

W niedzielę o godzinie 4-ej po poł. po raz ostatni „Hrabia Luxemburg”

**TEATR POPULARNY W SALI GEYERA**  
Piotrkowska Nr. 295.

Dzisiaj w sobotę o godzinie 8 15 wieczorem i jutro w niedzielę o godzinie 4 min. 15 po poł. i o 8 15 wieczorem powtórzenie sztuki w 4-aktach Gabrieli Zapolskiej p. t. „Sybir” z udziałem rosyjskiego chóru pod batutą p. G. Orłowa. Reżyserował dyr. J. Pilariski. — Bilety w cenie od 50 gr. do zł 2,50 do nabycia w kasie teatru

Nowa seria jest już w sprzedaży!

## REX DOMO

prądowy odbiornik czterolampowy  
(płata prostownicza)

cieszy się coraz większym popylem!

Rewelacyjna cena **zł. 590.-** wraz z lampami

RADJO-REICHER, PIOTRKOWSKA 142.

## Jeszcze dwa lata wolno będzie używać starych pieczęci w urzędach

Wszystko, co związane jest ze zmianą w urzędach i instytucjach państwowych przykrym nazywać poprostu „biurokracym”.

Jest to bardzo łatwy sposób wydawania sądów w sprawach, których dokładnie nie rozumiemy. Nie ulega wątpliwości, że pokutuje wśród nas jeszcze dawny duch biurokratyczny, jako pamiątka po zaborcach, lecz określenia tego nie należy uogólnić, ani niemiernie szafować.

Swego czasu ukazało się rozporządzenie, zmieniające dotychczasowe przepisy o godłach i barwach państwowych oraz o odznakach, chorągwiach i pieczęciach. Niejeden po przeczytaniu tego rozporządzenia machnął ręką i pomyślał:

— **Biurokratyczne kawałki...**

Czy naprawdę „biurokracym”? Niedawno czytaliśmy w jakimś piśmie, że pewien urząd, dość nawet poważny, używa

**starych, rosyjskich pieczęci...**  
Kompromitacja! — wołali ci sami panowie, którzy rozporządzenie, mające na celu wprowadzenie ładu i porządku w tej dziedzinie, nazywali „biurokratycznym kawałkiem”... Gdzież więc sens?.. Gdzie konsekwencja?..

Należy przypuszczać, że urzędów takich, używających starych pieczęci, jest w Polsce nie mało.

Sprawa zmiany pieczęci urzędowych nie może być traktowana jak zmiana pieczęci w firmach prywatnych. Pieczęcie urzędowe wyrabia mennica państwowa, która musi mieć czas na przygotowanie zamówień.

Z tych właśnie względów termin używania starych pieczęci przesunięto ostatecznie

do dnia 1 kwietnia 1933 roku.

Po tym czasie, a więc z chwilą dostarczenia władzom i urzędom państwowym nowych pieczęci, używanie wszelkich pieczęci starego typu powinno być — w myśl zarządzenia — zaniechane jako bezwzględnie niedopuszczalne i pieczęcie te należy niezwłocznie wysłać do mennicy państwowej.

W zarządzeniu podkreślono, że równo cześnie używanie przez ten sam urząd pieczęci dawnego i nowego typu mogłoby w konsekwencji stać się przyczyną **kwestionowania autentyczności dokumentów.**

## Hallo! Tu radio!..

PROGRAM ROZGŁOSI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”

**SOBOTA, dnia 7-go marca 1931 roku.**

Godz. 11.58—12.05. Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.  
12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A. Klingbeil Łódź, Piotrkowska Nr. 160.  
13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuaru teatrów i kin.  
15.50—16.10: Skrzynka pocztowa radiotechniczna. Korespondencje bieżące, omówi i porad technicznych udzieli p. Wacław Frenkiel, kierownik Prasy i Propagandy P. R. (tr. z W-wy).  
16.15—16.35: Kacik dla młodych taletentów muzycznych. Wykonawcy: Ela Kafarska (fort.) i Aleksander Hernes (tenor). Na fortepianie towarzyszą prof. L. Urstein (tr. z Warszawy).  
16.35—17.00: Odczyt z Krakowa. „Genjusz, a cho roba umysłowa” — wygł. dr. T. Franckowiak.  
17.00—18.00: Nabożeństwo z Ostrej bramy z Wina. 18.00—19.00: Program dla dzieci. Sluchowisko z Warszawy p. t. „Północna legenda” w opowieści z Smidowiczowej, w propagandzie Benedykta Herta i Wandy Tatarkiewicz. Następnie koncert dla młodzieży z Warszawy. 19.00—

19.25: Rozmaitości. 19.25—19.40: Komunikat izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień nast. 19.40—19.55: Prasowy dziennik radiowy z Warszawy. 20.00—20.15: Feljton p. t. „Król - bohater” — wygł. p. Maciej Gruszczyński (tr. z W-wy). 20.15—20.50: „Zapalenie wojska polskiego i rosyjskiego w roku 1830—31” — wygł. pułk. Henryk Eile (tr. z W-wy). 20.30—22.30: Muzyka lekka z W-wy. Wykonawcy. Ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. Ida Łosiówna (pita) M. Fogg (śpiew). 22.00—22.15: Feljton p. t. „Skok Warszawy przez półwiecze” — wygł. Benedykt Hertz (tr. z W-wy). 22.15—23.35: Utwory Chopina w wykonaniu Zofii Rabczewiczowej (tr. z Warszawy). 23.35—24.00: Komunikaty: PAT, meteorol. polic. sport., oraz muzyka taneczna z Warszawy.

**NIEDZIELA, dnia 8-go marca.**

Godz. 10.15—11.45: Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej. 11.58—12.15: Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny, odczytanie programu dziennego i repertuaru teatrów i kin. 12.15—14: Poranek symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej, w wykonaniu orkiestry Filharmonii Warsz. pod dyr. Józefa Ozimńskiego, Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Stanisława Kazuro i Mieczysława Sztęglca (skrz.). 14—15: Przerwa. 15—16: Koncert „zyczeń” z płyt gramofonowych dla dzieci. 16—16.30: Program dla dzieci z Warszawy. 1. Sluchowisko, pióra Ewy Zaremby p. t. „Ucieczka przed wiosną” 2. Feljton M. Krępkowskiego p. t. „Jak zwierzęta grają do filmu” 16.30—16.50: Skrzynka pocztowa łódzka. Korespondencje bieżące omówi red. Jan Piotrowski. 16.50—17: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17—17.15: „Pianistka polska przed stu laty” — wygł. prof. Adam Czartoryski (tr. z Warszawy). 17.15—17.25: Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 17.25—17.40: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne” (trans z Warszawy) 17.40—9: Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry P. P. pod dyr. Al. Sielskiego (tr. z Warsz.). 19—19.25: Rozmaitości 19.25—19.40: Feljton p. t. „Czarczak o noyże” — wygł. p. Janusz Makarczyk (tr. z Warsz.) 19.40—19.45: Wojewódzki komunikat radiowy. 19.45—19.50: Odczytanie komunikatu „Z przed stu laty”. 19.50—20: Komunikat sportowy łódzki. 20—20.30: Sluchowisko z Katowic, pióra Gustawa Morcinka p. t. „Skarbownik dar”. 20.30—Recital skrzypcowy Laszlo Szontgyörgyi’ego (trans. z Warsz.). 21.10—21.25: Kwadrans literacki. Józef Konrad Korzeniowski: Fragment z noweli „Młodość” (tr. z Warsz.). 21.25—22: Koncert popularny z Warszawy 22—22.15: Feljton p. t. „Do Holandii” — wygł. p. Maciej Wierzbicki (trans. z Warszawy). 22.15—22.35: Wł. Żelenski: Temat z warjacjaami na kwartet smyczkowy wykonują Irena Dąbiska (Isze skrzypce), Mieczysław Floderbaum (II-gie skrzypce), Mieczysław Szalecki (altówka) i Zofia Adamska (wiolonczela) (tr. z Warszawy) 22.35—24: Komunikaty: PAT, meteorologiczny, polowy, sportowy oraz muzyka taneczna z Warszawy.

Dźwiękowe



DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

### Wiatr od Morza

Według motywów Stefana Żeromskiego. Opracował Władysław Sieroszewski i Anatol Stern. Porywający dramat dwóch braci, oficerów łodzi podwodnej walczących o serce kobiety. Maria Malicka, Adam Brodzisz, Eugeniusz Bodn., Kaz. Junosz - Stepowski. — Nadprogram: Florek — Perla detektywu U. Iwerks rywal Flejszera.

Nadprogram: Mistrzostwo świata hokejowe w Krynicy.

Początek seansów o godz. 4-ej po poł. ostatni o godz. 10.15 wiecz. w soboty

niedziele o godz. 12-ej w poł. ostatni o 10.15 wiecz. Ceny miejsc na pierwszy seans od zł. 1. na porankach 75 gr. i 1 zł. — Passepartout na przeciąg 10 dni nieważne za wyjątkiem urzędowych (kolor czerwony).

Ceny miejsc zniżone: **zł. 1., 1.50 i 2.50**



## Jubileusz Wojciecha Brydzińskiego obchodzić będzie 9 marca polska Melpomena

W poniedziałek, dnia 9 marca, Teatr Narodowy w Warszawie, a wraz z nim Melpomena polska obchodzić będzie jubileusz 35-letniej pracy artystycznej, jednę go z najznakomitszych aktorów polskich **Wojciecha Brydzińskiego.**

35 lat pracy scenicznej, traktowanej tak, jak ją pojmował jubilat, to wielki dorobek kulturalny, jakim nie każdy może się poszczycić. Kto w Polsce nie zna Brydzińskiego?... Jeśli ktoś nie miał okazji podziwiania jego rozległego talentu aktorskiego, to słyszał przynajmniej, że żyje w Warszawie artysta wielkiej miary dźwigający na swych barkach chwalebna tradycję dawnej sceny polskiej.

Jest rzeczą niemożliwą pomieścić w wąskich ramach jubileuszowej wzmianki olbrzymiego repertuaru, w jakim występował Wojciech Brydziński. Najlepiej bodaj czuł się jubilat w repertuarze klasycznym czy to polskim, czy też obcym. Niezapomniane są jego postacie Hamleta, Konrada i Gustawa w „Dziadach”, Młokiewicza w „Legionie”, wreszcie hr. Henryka w „Nieboskiej Komedji”.

Bujny jego talent nie stracił również w sztukach nowoczesnych, w których jubilat ostatnio występował.

Teatr Narodowy w Warszawie przygotowuje na dzień 9-go marca komedję Maughama p. t. „Mam prawo odejść”, w której Brydziński kreuje jedną z głównych ról.

### Hollywood umiera...

Stolicą filmu będzie Londyn

Znawcy filmowi oddawna zapowiadają już

zmiierzch Hollywoodu,

który gnie wskutek wprowadzenia na rynek filmów dźwiękowych. Hollywood zawdzięczał swą „karjerę” wyjątkowemu klimatowi, sprzyjającemu szczególnie plenowym zdjęciom. Z chwilą jednak przychylenia się szali na stronę dźwiękowców zaleta ta odrađa, albowiem **większość zdjęć dokonywuje się obecnie w atelier,**

gdzie o wiele łatwiej jest utrwalić dźwięki na taśmie.

Dokąd więc przeniesie się stolica filmu?..

„Ci sami znawcy twierdzą, że przyszłą stolicą filmu będzie Londyn, posiadający najlepsze warunki techniczne dla nakręcania filmów dźwiękowych.

Przypuszczenie takie ma swe podstawy, albowiem dziś już daje się we znaki znaczny rozwój wytwórni angielskich z którymi do niedawna nikt się nie liczył.

Teatr Art.-Liter.

### „Dobry Wieczór”

Kopernika 16. tel. 181-66.

Dzisiaj premiera

### „Kiedy Panienci idą spać”

Refleksje pokarnawał we w 2 cz. 14 ab.

Po z 8 i 10, w soboty, niedziele i święta 6, 8 i 10 wiecz.

Kasa przedsprzed. „Reklama Polska”, Piotrkowska 101. tel. 126-89. od 11—6 w sob. niedz. i święta od 1—3.

### KOBIETA-WAMPIR

to GINA MANES „SZAL”

— w filmie — „SZAL”

Żona czy kochanka? Kiedy?

Gdzie? Kiedy?



## Powieść sensacyjno-kryminalna.

Napisał dla „Expressu” JERZY BAK.

14)

### STRESZCZENIE POZACZKU POWIEŚCI.

Znany przemysłowiec warszawski Zygmunt Rulecki wybrał się z żoną do wariete „Alhambra”, gdzie miał się odbyć pierwszy występ głośnej tancerki Gizy Ordeńskiej, ukrywającej się pod pseudonimem „Czarnej Lu”. Pierwszy jej taniec wywołał olbrzymi entuzjazm publiczności. Następny numer nosił tytuł „Lamec samobójców”. Ordeńska tańczyła z dwoma rewolwerami w rękach. Tym razem zachwyt publiczności zamienił się w zdumienie, gdyż tancerka myliła takt i staniała się na nogach. Nagle rozległy się dwa strzały i Rulecki runął na posadzkę. Ordeńska aresztowana i osadzona w więzieniu. Odmówiła ona udzielenia wszelkich zeznań.

Sledztwo wykazało, że Rulecki siedział twarzą zwrócony do sceny, natomiast zmarł od kuli, która ugodziła go w plecy.

Następnego dnia przybył pod adresem Ordeńskiej do więzienia list od niejakiego George'a a Richota, który donosił, że po tem co się stało, zrywa z nią wszelkie stosunki i wyjeżdża za granicę.

W tym samym czasie opinie publiczna zelektryzował inny wypadek, a mianowicie samobójstwo kasjera Banku Gospodarczego — Zygmunta Liwskiego, który zdefraudował pół miliona złotych. Okazało się, że Liwski był krytycznego wieczoru w „Alhambrze” i starał się o uzyskanie od Ruleckiego pożyczki na pokrycie zdefraudowanej sumy.

Pozatem po mieście krążyły pogłoski, że pani Liwska była oficjalną kochanką Ruleckiego.

Pani Liwska po śmierci męża dostała silnego strachu nerwowego. Według jej zdania mąż jej nie popełnił samobójstwa, lecz został zamordowany. Zbrodniarz — utrzymywała dalej pani Liwska — groził jej również śmiercią.

Obrony Ordeńskiej podejmie się znany adwokat warszawski dr. Holz, który dobiera sobie do pomocy kierownika brygady detektywów Scotland Yardu, Edwina Browna, bawiącego przypadkowo w Warszawie.

Brown w sprytny sposób zwalnia Ordeńską z więzienia pod pretekstem choroby.

Tancerka po wyjściu z więzienia zamieszkuje chwilowo u dr. Holza i jednocześnie zwraca się do swej przyjaciółki, pani Hali Kawerskiej, z prośbą o zdobycie dla niej puławy w biurze męża.

Kawerski nie chce o tem słyszeć.

Dr. Holz ze względu na swą opinię nie może dłużej zatrzymywać u siebie Ordeńską i wynajmuje dla niej skromny pokójek przy ul. Wałowej 18.

Ordeńska napróżno szuka jakiegokolwiek zajęcia, nigdzie nie chcą jej przyjąć.

Pewnej nocy po mrocznych zaułkach Powiśla hladał jakiś cień.

Był to młody mężczyzna, który znikł za bramą jednej z odrapanych kamienic na Bugaju. W dusznej, zadymionej izbie czekali już nań dwaj mężczyźni. Między przybyłym a domownikami powstaje sprzeczka, która zamienia się w walkę na noże. Podczas bójkę wpada do izby Brown, który porywa młodzieńca.

Po przybyciu do hotelu detektyw wzywa telefonicznie dr. Holza.

Młodzieniec poruszył się niespokojnie, jakgdyby chciał coś odpowiedzieć. Próbował rozluźnić więzy, lecz sznury były mocne...

Auto zatrzymało się przed hotelem „Adlon”.

— Wjedźmy do garażu — rzekł Brown — a potem przeniesiemy ptaszka na górę...

Dozorca otworzył bramę. Auto wjechało na podwórze. Gdy mijali sieni, Brown otworzył drzwi i wyciągnął nawpół przytomnego młodzieńca.

Smith wprowadził maszynę do garażu i pomógł detektywowi wciągnąć jeńca po schodach na górę. W hotelu wszyscy już spali, przeto niewidziani przez nikogo dotarli do swego pokoju.

Gdy odkreślił kontakt, detektyw odetchnął z ulgą.

— No, nareszcie...

Młodzieńca ułożyli na kanapie.

— Odwiążę panu usta — rzekł detektyw — ale uprzedzam, że jeśli zechce pan zaalarmować służbę, tem gorzej dla pana gdyż od razu oddam pana w ręce policji...

Młodzieniec spojrzał na detektywa wzrokiem, pełnym nienawiści.

— A teraz — rzekł Brown, zwracając się do swego sekretarza — dzwonił pan natychmiast po doktora Holza...

Po upływie pół godziny do hotelu wpadł zdyszany adwokat. Z rozmachem otworzył drzwi, prowadzące do pokoju detektywa i zatrzymał się na progu. Ujrawszy Browna jak zwykle z obojętną, nawpółśmiechniętą miną, odetchnął głęboko i rzekł:

— Przypuszczałem, że stało się coś ważnego... Poco mnie pan wzywał po północy?

— Bardzo przepraszam pana mecenas... — odparł Brown, podnosząc się z krzesła — Ale niech-że pan wejdzie do pokoju...

Holz ruszył z miejsca i zamknął za sobą drzwi. W tej chwili wzrok jego padł na kanapę, gdzie leżał skrapowany młodzieniec. Adwokat zatrzymał się, przez chwilę patrzył zdumionym wzrokiem na młodzieńca, poczem przeniósł wzrok na detektywa, który nie przestawał się uśmiechać.

— Któż to? — zapytał Holz.

— Pozwoliłem sobie wezwać pana o tej porze — odparł adwokat — aby zadać właśnie panu to samo pytanie...

Holz zbliżył się do kanapy, chcąc się lepiej przyjrzeć młodzieńcowi, lecz mężczyzna, leżący na kanapie, odwrócił się szybko, zakrywając twarz rękoma.

— Niech się kawaler nie kępuje... — rzekł przyjaźnie detektyw, chwytając młodzieńca tak mocno za rękę, że aż krzyknął z bólu i momentalnie się odwrócił, skierowując przestraszony wzrok na adwokata.

— No, poznaje pan tego jegomościa? — powtórzył Brown, zwracając się do adwokata.

Holz przyjrzał się uważnie twarzy nieznanego i począł mrugać powiekami, jakgdyby sobie coś przypomniał. Młodzieniec czekał na to orzeczenie z wystraszoną miną jak na wyrok.

— Zaraz... zaraz... — mruczał Holz — Coś sobie przypominam... Zaraz... Gdzie to było? Gdzie to...

Trzasnął palcami, uśmiechnął się i zawołał uradowany:

— Już wiem!... No, tak!... Barczak!... Młodzieniec zacisnął pięści, aż sznury wpiły mu się w ciało.

— No, nareszcie... — rzekł detektyw — poznał pan naszego jeńca... Chodziło mi tylko o to, czy się nie omyliłem... Teraz już jest wszystko w porządku...

Adwokat jednak nic jeszcze nie rozumiał. Odciągnął detektywa na stronę i zapytał cicho:

— Co on tutaj robi?... I czemu ma skrapowane ręce?...

— A co pan sądzi?... Ze on tu sam przyszedł?... Poluję na niego od kilku dni... Pamięta pan, że przy oglądaniu mieszkania Liwskiej, wszedłem umyślnie na dach?...

— Tak, pamiętam... Oglądał pan widoki Warszawy... — dodał mecenas ironicznie.

— O, właśnie, właśnie... Wprowadzić nie przypisywałem wielkiej wagi zeznaniom pani Liwskiej, lecz bądź-co-bądź ta twarz za szybą wydawała mi się mocno podejrzana... Gdy wychyliłem głowę przez okno, wszystko stało się dla mnie jasne... Z dachu zwiślał kawałek grubego sznura... Zrozumiałem, że przestępca zgóry starał się znaleźć dostęp do gabinetu Liwskiego... Oględziny dachu potwierdziły me przypuszczenia... Znalazłem tam wyrwany z muru hak i dość głęboki otwór w gzymsie. Rozma-

wiałem na ten temat z dozorcą. Oświadczył mi, że od roku nie czyniono już w tym domu żadnych instalacji, ani nie zakładano anteny. Skąd więc ta dziura w gzymsie i hak?... Przypomniało mi się, że owej nocy, gdy czuwał pan w gabinecie Liwskiego, zgłosił się jakiś Barczak, który przedstawił się jako sąsiad pani Liwskiej... Pamięta pan, mówił mi pan o tem...

— Tak, tak...

— Zainteresowałem się tym młodzieńcem. Okazało się, że był to sublokator, który przed kilku dniami wynajął pokój u sąsiadów pani Liwskiej, płacąc dość wysokie komorne, bo około 200 złotych miesięcznie... Roztoczyłem nad nim obserwację... Towarzystwo, w jakim się obracał, upewniło mnie, że mam do czynienia z „lepszym gościem”... Co wieczór składał wizyty zawodowym rzeźmieszkom na Bugaju... No, i dziś poszczęściło mi się... Facet pokłócił się ze swymi współnikami... Wybuchła awantura... Skorzystałem z zamieszania i wyciągnąłem go z izby... To wszystko... Teraz trzeba wybać czy czyjeś działał po leczeniu i jaki był jego plan...

Dr. Holz kiwnął głową na znak, że już wszystko rozumie i spojrzał na Barczaka. Młodzieniec leżał nieruchomo, nie interesując się tem, co się działo w pokoju.

Detektyw zbliżył się doń i zapytał:

— Czy może pan odpowiadać na pytania?

— Głowa mnie boli... — odparł niechętnie.

— To nic strasznego... Ból głowy minie... Może zechce pan usiąść?...

— Nie mogę...

— Postaram się panu pomóc...

Detektyw znowu ścisnął mu tak mocno rękę, że młodzieniec zwinął się w kłębek i odrzucał przysiadł na kanapie.

— No, widzi pan... My na wszystko znajdziemy radę... — rzekł dobrodusznie Brown — A teraz może nam pan opowie coś ciekawego... Chętnie pana posłuchamy...

— Nic nie mam do powiedzenia...

— Nic?... Pan się myli... Może mam panu przypomnieć pewne faktyki co?...

— Przedewszystkiem chcę wiedzieć kim pan jest...

— A, bardzo przepraszam... zapomniałem się panu przedstawić... Jestem Brown, kierownik brygady detektywów Scotland Yardu...

Barczak spojrzał niedowierzająco na detektywa.

— To pan?... — zapytał cicho, jakgdyby czuł, że wszystko już stracone.

— Widzę, że bardzo to pana zdziwiło, ale nie szkodzi... Niejedno jeszcze wprawi pana w zdumienie... A więc, słuchamy...

— Ja... ja... nic nie wiem...

— Niechże się pan nie kompromituje... Nie pozwól pan chyba na to, abym więcej wiedział od pana... Proszę mi powiedzieć, czy zna pan panią Liwską?...

— To moja sąsiadka...

— Słusznie. Czy poznał ją pan dopiero po wprowadzeniu się do domu przy ulicy Solnej?...

— Tak... Przedtem jej nie znałem...

— Doskonale... Czemu się pan właściwie zajmuje?...

— Jestem pośrednikiem mieszkaniowym...

— Świetnie... Ma pan w Warszawie krewnych, znajomych?...

— Nikogo...

— Dobrze... A może zechce mi pan

powiedzieć, co pan robił na dachu domu, w którym pan mieszkał?...

— Ja?... Nigdy nie byłem na dachu...

— A co w takim razie znaczą pańskie słowa, wypowiedziane przed godziną w izbie na Bugaju: „A kto mi zwróci za moją pracę, he?... Kto mi dał na pokój, he?... A robota na dachu to nic?...” Proszę mi wytłumaczyć znaczenie tych słów...

Barczak milczał. Adwokat i detektyw wyczekiwali w milczeniu. Sekretarz detektywa notował pokrójmu każde słowo Barczaka.

— No?... Na to pytanie nie może pan dać odpowiedzi, co?... A jaka była przyczyna dzisiejszej bójkę na Bugaju?...

Barczak milczał w dalszym ciągu.

— Może trudno panu mówić?... — zapytał troskliwie detektyw gładząc jego dłoń — Panie Smith, zakneblować mu usta... — zawołał nagle ostro.

Sekretarz spełnił rozkaz. Detektyw schwytał go z tyłu za ręce i począł je zwolna podnosić do góry. Zatrzeszczało coś w kościach. Barczak począł wierząc nogami i wydawać zduszone jęki. Żyłki na skroniach nabrzmiły mu krwią.

— Taka lekcja gimnastyki panu nie zaszkodzi... — rzekł Brown, podnosząc coraz wyżej skrapowane z tyłu dłonie Barczaka — To pomaga przy uchylaniu się od odpowiedzi... Czy teraz zechce pan powiedzieć coś ciekawego?

Barczak skinał twierdząco głową. Detektyw zwolnił jego ręce z żelaznego uścisku. Smith odkneblował mu usta. Młodzieniec odetchnął pełną piersią. Był blady i wyczerpany.

— No, więc słucham pana... — rzekł Brown — Co pan robił na dachu?...

— To nie ja... to ona...

— Kto?...

— Tamci dwaj z izby... czemu pan ich nie zabrał?... Jam niewinien... Oni... — wrzasnął Brown.

— Ale z ich polecenia... Oni mnie namówili...

— Do czego?...

— Żeby... żeby... zamordować panią Liwską...

— To oni pana namówili do tej zbrodni?...

— Tak... Ja nie chciałem... Nie mogłem... Powiedziałem, że wyjechała... Żeby się odczepić...

— Ale na dachu był pan?...

— Byłem...

— Pan zaglądał przez okno?...

— Ja... Dawniej w telefonach pracowałem... Wiedziałem jak to się robi... Zażołem dzwignię i na sznurze zjeżdżałem na dół... Przymocowałem do sznura deseczkę...

— I pan wrzucił do gabinetu tę kartkę z groźbą pod adresem pani Liwskiej? Barczak zamilkł.

— Pan, czy nie pan?... No?... Panie Smith, zakneblować...

— To ja, ja... — przerwał Barczak — Tak mi kazali...

— I pan wtargnął do mieszkania doktora Holza i skradł ten dokument, tak? Skinał potakująco głową.

— Odpowiadać na moje pytania — krzyknął detektyw — Pan skradł dokument?...

— T-t-tak...

— Gdzie on jest?...

— Tamci zabrali...

— Dla kogo?...

— Nie wiem...

(Dalszy ciąg jutro).

Dźwiękowy Teatr Świetlny

Dziś i dni następnych!

Największy film sezonu, przewyższający film „PARADA MIŁOŚCI“

Reżyserja słynnego Ernsta Lubitscha. W roli głównej najcudowniejsze zjawisko ekrana przejmia

„CASINO“



MONTE CARLO

Jeanette Mac Donald.

Nadprogram: dodatek dźwiękowy i aktualności krajowe. — Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10.15 w sob. i niedziele o godz. 12-ej — Passepartout i bilety wolnego wejścia prócz urzędowych nieważne do odwołania.

KTO

nadeśle swój charakter pisma, oraz imię, miesiąc i rok urodzenia

OTRZYMA LOS

po cenie normalnej do V-ej klasy 22-ej Loterii Państwowej, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego Astrologa Szyllera-Szkolnika na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologii po uprzednim wpłaceniu do P. K. O. za Nr. 18.607, należności za ćwierć losu 50 zł., pół losu 100 zł., cały los 200 zł. — Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki. Główna wygrana 1.000.000 (milion) zł. Co drugi los wygrywa. Ciągnięcie V-ej klasy rozpoczyna się już 10 marca i trwać będzie do 18 kwietnia rb. Uwaga. Do każdego losu Kolektura dołącza wta snoreczne potwierdzenie p. Szyllera-Szkolnika wybranego przezeń numeru. — Adresować: Kolektura Loterii Państwowej Nr. 757 Warszawa, Marszałkowska 58.

Dźwiękowy



DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Arcydzieło wszystkich czasów! Poemat miłosny o jakim świąt nie marzył. Zwycięstwo i chluba filmu dźwiękowego

Król żebraków

W roli poety - żebraka, czołowy aktor teatrów Ziegfelda w Nowym Jorku słynny DENIS KING. — Blaskiem potężnej i dynamicznej gry aktora i śpiewaka zaćmił sławę wszystkich do tyłczas widzianych gwiazd sceny i ekrana. — W roli pięknej księżniczki, najsłynniejszego zjawiska ekranu JEANETTE MAC DONALD słynna z filmu „Parada Miłości“. — Początek w dni powszednie o 4.30, w soboty, niedziele i święta o 12.30. — Wejściówki do dnia 1 marca włącznie nieważne. Ceny miejsc popularne.



Dziś i dni następnych!

1-szy dźwiękowy film z czarującą udu-bienicą Łodzi

BILLIE DOWE

w dramacie kobiety, będącej przedmiotem pożądań mężczyzn, z których żaden nie może jej dać miłości.

Anioł pod szminką

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12 w poł. Ceny miejsc na pierwsze seanse od 1 zł., na porankach po 75 gr. i 1 zł. Jubileuszowe karty premjowe ważne na wszystkie seanse.

DR. MED M. ROZENTAL akuszer ginekolog

11-go Listopada 19 (Konstantynowska) Tel. 223-34, przyjmuje od 4-6 po poł. od 1 do 2 w Lecznicy „POMOC“, Aleksandrowska 1, od 1-2 po poł.

! Piotrkowska 24 !!

Nowa Wypożyczalnia Książek poleca wszystkie ostatnie nowości Prenumerata miesięczna 2 zł.

Poradnia Wenerologiczna

Zawadzka 1. Leczenie chorób wenerycznych i skórnych, czynna 8 rano - 9 wieczór Kobiety 11-12 i 2-3. PORADA 3 ZŁOTE. Przed i popołudniowe

SACZNOŚĆ!! OPRAWIAM OBRAZY, przyjmuję do odnawiania i złocenia. Wykonanie solidnie i sumiennie. Ceny najtańsze. Wstąpił i przekonał się „ERKO“

Kopernika 34 (dawn. Miłsza).



Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem! Nie dajcie się na nie innego, rzekomo równie dobrze, namówić „OLLA“ to marka wypróbowana w ciągu dziesiątków lat.

40% ROWERY

taniej Patefony, rowerki dziecięce i t. p. polecają B-c-a Krzemieński Piotrkowska 178

zamieniamy stare rowery na nowe, własne warsztaty lakier, szlifierskie i slusarskie pod kierownictwem fachowców mistrzów. — Ceny konkurencyjne.

JEŻELI NIE SZYLLER - SZKOLNIK to ktoś inny potrafi szczegółowo określić Twój charakter, zdolności i przeznaczenie. Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz próbny analizę darmo. Poznać kim jesteś kim być możesz. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller - Szkolnik, Nowowiejska 32, m. 6. Znaczkami pocztowymi 75 gr. na przesyłkę załączyć Przyjęcia osobiste płatne cały dzień Analiza szczegółowa, horoskop, odpowiedź słynnego medium Evigny-Rara Zi. 3.



Doktor Klinger

Spec. chor. wenerycznych, skórnych i włosów. Andrzejka 2. Tel. 132-28. Przyjmuje od 9-11 i 5-8, w niedziele i święta od 10-12. Od 1-2 w Lecznicy Piotrkowska 62

Dr. med. Niewiażski powrócił specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopięciowych ul. Anurzeja 5 Tel. 159-10. Przyjmuje od 8-11, od 5-9, w riedziele i święta od 9-1 Oddzielna poczekalnia dla pań.

DOKTOR H. Wołkowyski

przeprowadził się na ul. CEGIELNIANA Nr. 36 telefon 216-90. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapia Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w niedziele i święta od godz. 9-1 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. Lagunowski specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych Piotrkowska 70 (róg Traugutta) Tel. 181-83. Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań. Lampa kwarcowa

Dr. med. S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopięciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena. PIOTRKOWSKA 144 RÓG EWANGELICKIEJ. Wejście Ewangelińska 2. Telefon 29-48. Przyjmuje od 3-2 i od 5-8 w Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. W. Balicka Sienkiewicza 95. przyjmuję w chorobach skórnych i wenerycznych od 1 do 3 i 7-8

Dr. med. H. Lubicz

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych Cegielniana Nr 43 telefon 141-32. Przyjmuje od g. 8-10 12-2, 5-8 w niedziele i święta od 9-1 Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. NEUMARK Choroby skórne weneryczne, leczenie diatermą, diatermokoagulacją oraz lampą kwarcową. MONIUSZKI 5 tel. 170-50. Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5-8 w niedziele od 11 do 1 po poł.

Dr. Z. Pinczewska

Polożnictwo, choroby kobiece przeprowadziła się GDAŃSKA 57, I piętro, telefon 109-01. Przyjmuje od 3-ej do 5-cj.

1-szy Dźwiękowy Kino - Teatr w Łodzi SPLENDID

Narutowicza 20

Dziś i dni następnych! Porywający dramat ulubieńca publiczności, szczęśliwego męża i ojca, którego wola losu strąca na dno nędzy i rozpacz

„Serce Pieśniarza“ W rolach głównych niezapomniani odtwórcy pierwszego filmu dźwiękowego „Śpiewający Blazen“. Śpiewak o aksami tymym głosie, zwany „Szalapi-nem“ filmu.

AL. JOLSON

oraz rozkiłwiający swą grą słoneczny rozkoszny małeć

SONNY BOY

Aparatura dźwiękowa Western Electric. Początek seansów o godz. 12-ej w poł. Ceny miejsc: Od godz. 12-2 poranki po 75 gr. i 1 zł., od godz. 4-6 zł. 1, 1.50 i 2. Po godz. 6-ej zł. 1, 2 i 3.

Dr. med. SOMMER

ul. 6-go Sierpnia 1 telefon 220-26. Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece. Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w. W niedziele i święta od 10-12. Oddzie na poczekalnia dla pań. lampa kwarcowa.

Dbając o higienę Sz. Klientelli 1-SZKOLENĄCY Zakład Fryzjerski JAN DUDZIAK

PIOTRKOWSKA 4 używa do golenia P. T. Klientelli wyłącznie plombowanych antyseptycznych torebek, polecanych przez Wydział Zdrowotności. Powyższe torebki dodaje zakład bezpłatnie.

Dbając o higienę Sz. Klientelli ZAKŁAD FRYZJERSKI GULDER, 44 Narutowicza 44

używa do golenia P. T. Klientelli wyłącznie plombowanych antyseptycznych torebek, polecanych przez Wydział Zdrowotności. Powyższe torebki dodaje zakład bezpłatnie.

Dbając o higienę Sz. Klientelli ZAKŁADY FRYZJERSKIE

BORYSŁAWSKI, Narutowicza 22 JURKIEWICZ, Wschodnia 36 GULDER, Zawadzka 22 FRENKIEL, Kilińskiego 25 KAGAN, Zawadzka 35 GRANĘK, Pomorska 11 używają do golenia P. T. Klientelli wyłącznie plombowanych antyseptycznych torebek, polecanych przez Wydział Zdrowotności. Powyższe torebki dodają do golenia zakłady BEZPŁATNIE.

Dr. med. Halfrecht

Chor. skórne weneryczne Piotrkowska 10. Przyjmuje 8-10 rano, od 12-3 po poł. i od 6-9 wiecz. W niedziele i święta od 9-1.

Dr. med. J. NADEL

akuszerja i choroby kobiece. Przyjmuje od 3-5, Pomorska 7 tel. 127-84.

Komunikacja autobusowa Łódź — Piotrków

Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 wieczór z Dworca Południowego przy ul. Wólczańskiej Nr. 232. dojazd tramwajem 14. Czas przejazdu 1 godz. 30 min.

Dr. med. Glazer

ul. Zielona Nr 6 Telefon 185-49. Chor. skórne i weneryczne. Przyjmuje od 12-2 i 7 1/2-8 1/2 w.

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wyplatę, Piotrkowska 37, III piętro, I piętro.

WYPOŻYCZAM suknie ślubne oraz balowe po cenie niskiej, Piotrkowska 294, prawa oficyna, III p.

JEZYKA polskiego i rachunkowości szybko wyczuła rutynowany nauczyciel Starszych specjalna skrócona metoda. Aleja i Mają 5, m. 7, front, III piętro.

BIZUTERIA, zegarki na raty. Ceny zniżkowe. „Precjoza“, Piotrkowska 123 w podwórzu.

MANICURE wykwinny 80 gr., Piotrkowska Nr. 60 u fryzjera w podwórzu S. O. S. Poznamy 2 młode indywidualistki, pragnące zerwać z monotonią życia. Zgłoszenia: „Przyjaźń“.

OWOCARNIA z pokojem i kuchnią, oraz szopy do węgla i drzewa lub papy, cementu, paszy i t. p. do oddania. Kuda Pabianicka, Piłsudskiego 65.

ZŁOTY — lekca (dla niezdolnych) niemieckiego, francuskiego, angielskiego, hiszpańskiego, esperanta. Doświadczony pedagog, Wschodnia 64, m. 18.

500 ZŁOTYCH, nawet więcej zapłaci rutynowana siła meska osobie, która jej wyrobi stała posadę w przedsiębiorstwie przemysłowym lub handlowym. Zgłoszenia pod „Zaufanie“ kierować do administracji „Expressu“.

PRZYCIERPIANIACH żołądkowych, złem trawieniu, braku apetytu, bólach głowy i t. p. stosuj Złota Żołądkowe D-ra Grelota, zatw. przez M. S. W. A. tel. 1350 do nabycia w aptece D-ra Farm. R. Rembielińskiego w Łodzi, An drzeja 28, tel. 149-91.

PAMIĘTAJCIE, że może wam wszelkie sprawy skutecznie załatwić w każdym kraju jedynie Miedzyn. Detektyw Halamba, Tarn. Góry.

DEPENDENT b. biegle piszący na maszynie z pierwszorzędnymi referencjami obejmie posadę u adwokata za skromnym wynagrodzeniem. Oferty sub: „Pracowity“.

Dr. med. P. MARKOWICZOWA Chor. skórne i weneryczne KOSMETYKA LEKARSKA przeprowadziła się na ul. ZAWADZKA 14, tel. 166-35, przyjmuje od 9-11 i od 3-8 wiecz.

Dr. med. Gabinet Kosmetyki Lekarskiej D-ra med. MARJI LEWINSONOWEJ Cegielniana 6, telef. 143-63. Godziny przyjęć dla pań i panów: od 10-8 w. Czynne są następujące działy: 1. chor. skóry i włosów 2. Beauté 3. Kuracyi odmładzających 4. Masaży (ogólny i częściowy) 5. Epilacji (electrocoagulacja elektroliza) 6. Elektroterapii (diatermja, d'Arsonwizacja galwanofarydyzacja) 7. Helioterapii (Roentgen, kwarc, solux, kąpiele świetlne) 8. Chirurgji estetycznej (blizny, żyłaki, zniekształcenia, nowotwory i t. p.) pod kierunkiem CHIRURGA D-ra Z. LEWINSONA ordynującego codz. od godz. 1-4.

Dr. G. Rvdzewski b. lekarz szpitala św. Łazarza w Warszawie Chor. skórne i weneryczne przyjmuję od 7-9 w w niedziele i święta od 10-1 po poł. ul. Zamenhofska 6

Lekarz - dentysta B. NUSBAUMOWA Piotrkowska 51 tel. 121-23 Godziny przyjęć od 4-7 wieczór



## Gdzie odbędzie się Olimpiada w r. 1936?

Obrady Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego odbędą się w dniach 25—27 kwietnia w Barcelonie. Na konferencji tej zapadnie uchwała komu powierzyć organizację igrzysk olimpijskich w r. 1936. Następujące oficjalne kandydatury wpłynęły do Komitetu: Aleksandria, Barcelona, Berlin, Budapeszt, Bunas Aires, Kolonia, Dublin, Frankfurt nad Menem, Helsingsfors i Rzym.

## Czy P.Z.T.K. będzie przeniesiony do Katowic? Wniosek taki ma postawić okręg łódzki

Sprawa przeniesienia siedziby ZPTK z Warszawy do Katowic staje się rzeczą realną. Jak się bowiem dowiadujemy Łódzki Okręgowy Związek Kolarski stał w'a na walnym zebraniu ZPTK, które odbędzie się 29 marca b. r. w Warszawie, odpowiedni wniosek, który ma uzyskać poparcie najsilniejszych okręgów kolarskich jak śląskiego, krakowskiego

i lwowskiego. Walne zebranie ZPTK zapowiada się tedy niezwykle burzliwie, albowiem stary zarząd, składający się z większości członków WTC będzie się wszelkimi siłami opierał przeniesieniu. Delegatem okręgu krakowskiego na to walne zebranie wybranym został kapitan ZPTK p. Aleksander Choczner.

## Zarząd T.S. „Krusche-ender“ na rok 1931

Zarząd Towarzystwa Sportowego „Krusche-ender“ składa się z następujących osób: prezes p. Krusche Feliks, wiceprezesi, pp.: Ender Karol i Ender Teodor, przewodniczący Komisji sportowej p. Ryszard Kanenberg dyr., zastępca p. Skwarka Franciszek, sekretarz, p. Adamkiewicz Karol, przewodniczący sekcji strzeleckiej, p. Antczak Józef, referent kulturalno - oświatowy, p. Bakies Roman, przewodniczący sekcji bokserkiej i zapasniczej, p. Jarzemski Józef, przewodniczący sekcji piłki nożnej, p. Preis Artur, przewodniczący sekcji gier sportowych, p. Szynek Adolf, generalny ref. gospodarczy, p. Treichel Reinhold, członkowie zarządu: pp. inż. Bursche Stefan, Klys Zygmunt, Kun Antoni i Nowak Eugeniusz.

## Przed niedzielnym meczem bokserskim Polska — Węgry w Poznaniu

W niedzielę odbędzie się w Poznaniu oczekiwany z kolosalnym zainteresowaniem międzynarodowy mecz bokserski Polska—Węgry. Do walki staną dwie potęgi bokserskie, dwa najsilniejsze zespoły w Europie.

Reprezentacja Węgier przybywa do Polski w swym najsilniejszym składzie. Skład ten przedstawia się następująco:

W wadze muszej debiutuje osiemnastoletni Istvan Erös, doskonały technik, nadzwyczaj silny w uderzeniu, a przytem bardzo ruchliwy.

W wadze koguciej walczy obecnie Istvan Enekes, mistrz Europy 1930 r. wagi muszej. Jednoczy on w sobie wszy stkie przymioty wspaniałego boksera. Uderzenie jego szybkie, silne a nade wszystko celne. Na mistrzostwach Europy w Budapeszcie walczył on z Forlańskim, wykazując faktycznie najwyższą klasę. Enekes jest dziś u szczytu swej formy.

W wadze piórkowej wystąpi Gyula Szabo, mistrz Węgier i mistrz Europy 1930 roku. Szabo jest indywidualnością tej miary co np. Enekes w swojej wadze. Pięściarz ten wyróbowany w wielu spotkaniach międzynarodowych jest silnym punktem reprezentacji Węgier, w barwach której walczył 8 razy, przegrywając tylko 2 spotkania.

Wagę lekką reprezentuje mistrz Budapesztu Jozsef Fogas, jest już pięściarzem nieco słabszym w swojej wadze niż trójka wyżej wymienionych asów w swoich wagach. Walczył on dotąd w barwach państwowych 5 razy, z czego jednak 3 spotkania przegrał.

W wadze półśredniej walczyć będzie Karoly Zsida, mistrz Budapesztu. Podobnie, jak i Erös w wadze muszej Zsida występuje w barwach państwowych poraz pierwszy.

W wadze średniej Węgry wystawiają swego mistrza. Jest nim Lajos Sziget, znany nam już z pierwszych meczów z Węgrami, z czwórmezcem międzynarodowego i mistrzostw Europy, gdzie zajął drugie miejsce i tytuł wicemistrza, przegrywając w finale do znakomitego Meroniego (Włochy). Sziget walczył dotąd 16 razy w barwach państwowych, nie zawsze jednak z powodzeniem. Za ledwie 5 razy był zwycięzcą, dwa razy walczył na remis, 9 razy był pokonanym. Dziś znajduje się on w b. dobrej formie.

W wadze półciężkiej walczyć będzie Bela Keri, mistrz Węgier. Keri walczył w r. ub. dwa razy z Konarzewskim w Budapeszcie. Na czwórmezcem międzynarodowym wynik spotkania był nierozstrzygnięty, na mistrzostwach Europy zwyciężył Konarzewski.

W wadze ciężkiej walczy Węgier Sandor Körösi, który na czwórmezcem

międzynarodowym zremisował z Stibbem. Od trzech blisko lat widzimy Körösego stale w reprezentacji Węgier, w barwach której walczył 15 razy, wygrywając 7 meczów przegrywając taką ilość. Raz jeden tylko walczył on na remis (Stibbe).

Jedną z najsilniejszych drużyn kontynentu przeciwstawia Polska skład najlepszy, na jaki jej w chwili obecnej stać.

W wadze muszej Wolniakowski jest najlepszy w swej kategorii. Wolniakowski powinien sobie dać radę z Erösem.

Forlański w wadze koguciej spotka się z Enekesem. Ciekawe spotkanie mistrza z wicemistrzem, da nam obraz finału mistrzostw Europy. Forlański jest dziś w słabszej formie niż w czerwcu ub. r. walczył też nienadzwyczajnie przeciwko Czaprakowi (Austria) na remis, jest jednak naszym najlepszym kogutem i przypuszczalnie lepiej się spisze niż zapasowy Goss.

Rudzki w wadze piórkowej jest rewelacją obecnego sezonu. Po przejściu Górnego do obozu zawodowców nie nie wskazywało na to, że znajdzie się godny następca. Tymczasem, wcześniej niż przypuszczano znalazł się zawodnik który nie ustępuje „Hanszowi“ z najsilniejszych jego czasów.

Seweryniak jest najmłodszym punktem naszej reprezentacji. Zdobył on bodajże najwięcej punktów dla naszej drużyny państwowej. Niestety nie walczył on dziś w swojej wadze. Jeszcze przed tygodniem walczył w wadze półśredniej.

## Ze sportu narciarskiego

Tradycyjny maraton narciarski na dystansie 90 kilometrów na przestrzeni od Morza Seelen, t. zw. „bieg króla Wazy“ odbył się w niedzielę przez 10 stopniach mrozu. Zwycięstwo odniósł Szwed Ander Stroem w czasie 6 godzin 37:17 przed Heldem Olssonem, Kusenem.

Ogółem startowało 117 zawodników, Biegowi przyglądało się około 20.000 widzów zwyciężył nadszpedzowanie Sversrud uzyskując dwa skoki jednakowej długości 48 i pół metra przed Vinjaremem — 40 i pół mtr. Faworyt Grottumsbraaten zajął dopiero piąte miejsce ze skokami 44 i pół i 44 mtr.

obecnie musi strenować 2 kilo, co u niego nie jest specjalnie trudnym, ale zawsze osłabiającym. Należy jeszcze zaznaczyć, że Seweryniak odbywa obecnie swą powinność wojskową, siła więc rzeczy jego kondycja fizyczna nie jest najlepsza. Seweryniak powinien zwyciężyć Fogasa, znajduje się bowiem w dobrej formie, dowodem wspaniałe zwycięstwo nad Czervenym.

Arski w wadze półśredniej nie będzie miał z pewnością trudnego zadania z Zsida i powinien dorzucić swoje dwa punkty do naszego dorobku.

W wadze średniej wicemistrz Europy wagi półśredniej Majchrzycki odniósł już raz zwycięstwo nad wicemistrzem Europy wagi średniej Szegetim (Warszawa 1929 r.). Obaj, od tamtej pory uczynili duże postępy, kto jednak zwycięży w niedzielę trudno przewidzieć.

W wadze ciężkiej Wystrach stanie przeciwko Koriemu. Wobec bardzo dobrej formy Wystracha zauważonej na meczu z Laubem (zwycięzca Konarzewskiego) uważamy, że powinien i on swoje spotkanie wygrać.

Ambitny, niemalże zażarty Wocka walczy w wadze ciężkiej. Wocka wnosi do walki tempo, nie boi się przeciwnika idzie śmiało naprzód. Przytem trzeba zaznaczyć, że Wocka już raz wygrał spotkanie z Körösim w Warszawie.

Reasumując, siły przeciwników są zupełnie wyrównane. W granicach naszej możliwości jest nawet zwycięstwo.

## Z życia piłkarzy angielskich

Ligowy zespół angielski Everton po wspaniałym zwycięstwie nad Southampton 9:1 stał się najpoważniejszym kandydatem do zdobycia pierwszego miejsca w rozgrywkach pucharowych. Chelsea po wyniku remisowym 2:2 z Birmingham nie straciła zupełnie szans dojścia do finału, gdyż ponowna rozgrywka odbędzie się w Londynie i drużyna ta może zwyciężyć przeciwnika.

W rozgrywkach o mistrzostwo prowadzi w tabeli drużyna Arsenal, podczas gdy dotychczasowy mistrz Sheffield Wednesday zmuszony jest narazie zadowolić się trzecim miejscem. Na drugim miejscu uplasowała się Aston Villa

## Zawody narciarskie o memoriał ś. p. Wóycickiego

Zawody narciarskie o „Memoriał ś. p. Wóycickiego“ organizuje w dniach 7 i 8 w Zakopanem T.S. Wisła. Sensacją za wodów będzie konkurs skoków na Krokwi. Jak wiadomo będzie to dopiero na tej wielkiej skoczni drugi konkurs tego sezonu. Broniek Czech zapowiada pobicie rekordu Krokwi.

## Doskonałe sukcesy narciarzy Wisły

Najsilniejszą zespołowo drużyną narciarską bieżącego roku okazała się krakowska Wisła, która zdobyła tego sezonu około 80 nagród w zespołach drużynowych w Zakopanem.

## Co ujrzą sportowcy w sobotę i niedzielę.

W dniu wczorajszym i jutrzejszym odbędą się następujące imprezy sportowe:

**Sobota, Gry sportowe:** Sala Siły przy ul. Główniej 17 pierwsze spotkania o mistrzostwo Łodzi w piłkę siatkową.

**Ping-pong:** W lokalach łódzkich klubów sportowych dalszy ciąg mistrzostw ping-pongowych.

W kraju: Na sztucznej torze hokejowej w Katowicach dalszy ciąg mistrzostw hokejowych Polski. W Warszawie mecz bokserski Warszawianka — Gwiazda.

**Niedziela, Piłka nożna:** Boisko WKS, godz. 11-ta WKS—LKSIB. Spotkanie to warzyjskie, boisko Geyera godz. 11-ta Geyer — Jutrzenka, boisko ŁKS godz. 11-ta ŁKS — Hakoah, boisko Burzy, godz. 11-ta Bieg—Burza. Wszystkie spotkania towarzyskie.

**Hokej:** Boisko ŁKS, godz. 9.30 Union—Triumph, godz. 11-ta Union—Kadimah. Ostatnie spotkania o mistrzostwo podokręgu łódzkiego.

**Gry sportowe:** Sala Ośrodka W. P. przy ul. Nowo-Targowej, godz. 11-ta dalszy ciąg spotkania w siatkówkę o mistrzostwo klasy A.

**Boks:** Sala K. P. Zjednoczone przy ul. Przedalniaanej 68 międzyklubowe zawody bokserskie.

Sala Kruscheendera, w Pabianicach godz. 11-ta Kruscheender—Geyer.

**Ping-pong:** W ciągu dnia niedzielnego dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo wszystkich klas.

**Kraj:** W Poznaniu międzynarodowy mecz bokserski Polska—Węgry. W Warszawie mecz bokserski Polonia—Makkabi oraz szereg piłkarskich spotkań towarzyskich. W Krakowie mecz piłkarski AKS—Cracovia. Na Śląsku dalszy ciąg spotkań o mistrzostwo ligi śląskiej.

## Ostatnie spotkania o mistrzostwo hokejowe Łodzi.

W dniu jutrzejszym rozegrane zostaną na tafli lodowej ŁKS-u ostatnie dwa mecze hokejowe o mistrzostwo podokręgu łódzkiego. Odbędą się mianowicie dwa mecze: Union—Triumph i Union—Kadimah.

W wypadku o ile Union przegra do Triumphu, drugie miejsce w podokręgu łódzkim za ŁKS-em zajmie istniejąca od kilku miesięcy drużyna Triumphu.

## Czeski zespół gier sportowych w Warszawie.

W dniu dzisiejszym i w niedzielę ba wle będzie w Warszawie, na zaproszenie AZS-u czeska drużyna gier sportowych Akademii Strakowa.

Drużyna ta należy do najsilniejszych w Czechosłowacji. W sobotę czeski grać będą z AZS-em, w niedzielę z Polonią.

## Kuczyński w W.K.S-ie

Jak się dowiadujemy prawy pomocnik drużyny piłkarskiej Hakoahu Kuczyński, jeden z najlepszych piłkarzy w drużynie otrzymał zwolnienie ze swego klubu i zasilił szeregi drużyny WKS-u. W ten sposób Hakoah łódzki został znacznie osłabiony.

## Chelsea wyeliminowana z rozgrywek o puchar

Jeden z najpoważniejszych faworytów w rozgrywkach o puchar angielski Chelsea został w powtórny mecz pokonany przez drużynę Birmingham 3:10. W ten sposób dzięki temu nadszpedzianemu wynikowi Chelsea została wyeliminowana z dalszych rozgrywek o puchar angielski.

# Ostatnia minuta.

## Pensje kolejarzy w Anglii zostaną obniżone

Londyn, 7 marca.  
(Telegram własny).

Na kolejach angielskich zostaną obniżone pensje pracownikom kolejowym. Urzędująca od dłuższego czasu komisja pojednawcza w sprawie ustalenia nowych plac na kolejach ustaliła, że zarobki kolejarzy winny ulec redukcji od 2,5 do 5 proc. Generalny sekretarz przedsiębiorstw kolejowych oświadczył, że przedstawiciele związków robotniczych postanowili przyjąć orzeczenie komisji pojednawczej, a to w celu uniknięcia poważnego zatargu na tle plac.

## Parlament turecki rozwiązany

Stambuł, 7 marca  
(Telegram własny).

Wczoraj wieczorem postanowił parlament turecki rozwiązać się. Niezwłocznie też przepisano nowe wybory, które odbędą się zapewne w kwietniu. W kołach politycznych przypuszczają, że po zebraniu się nowego parlamentu członkowie gabinetu ustąpią z zajmowanych przez siebie stanowisk wraz z prezydentem. Nowy parlament wybierze nowego prezydenta, lub zatwierdzi na dawnym stanowisku Kemala Paszę.

## Wielki proces komunistyczny w Lipsku

Berlin, 7 marca.

Wielki proces przeciwko trzydziestu kilku komunistom, który toczy się przed trybunałem w Lipsku dobiega końca. Komuniści, jak wiadomo, oskarżeni są o kradzież broni, którą mieli rozdzielić bojówkom celem wywołania rewolucji w Niemczech. Na wczorajszym posiedzeniu sądu przemawiał prokurator, który oświadczył, że wina wszystkich jest dowiedziona i domagał się surowych kar dla komunistów.

## Krwawa walka między dwiema bandami wyrastków

Berlin, 7 marca  
(Telegram własny).

Ostatnio dochodziło w Alei Kaszta nowej do częstych starć pomiędzy rozmaitymi grupami wyrastków. Wczoraj doszło znów do formalnej wojny między dwiema bandami. Powstała tak wielka bijatyka, że właściciele sklepów zmuszeni byli do spuszczenia zaluzyj i zamknięcia sklepów. Wojnie tej przyglądały się rzesze publiczności. Kres walce położyła policja. Pogotowie odwiezło do szpitala pewnego młodego robotnika w stanie beznadziejnym; został on poważnie ranny nożem w brzuch.

## Burzliwy wiec partii Mosle'a

Londyn, 7 marca  
(Telegram własny)

Dzisiaj zwołała nowa partja Mosleya pierwszy wiec. Napływ na wiec był tak wielki, że musiano odbyć dwa wiece jednocześnie. Sam Mosley z powodu choroby nie był obecny, natomiast zastępowała go jego żona lady Cynthia Mosley. W czasie ataku na rząd Mac Donalda doszło do zerwania wiecu, ponieważ nowej partji zarzucano tendencje faszystowskie.

## Porozumienie Anglii i Ghandim



Depesze z Delphi doniosły, że pomiędzy wicekrólem Indji, lordem Irwingiem a przywódcą niepodległościowego ruchu hinduskiego Ghandim, doszło do porozumienia, na mocy którego hindusi otrzymali prawo warzenia soli morskiej. Ilustracja nasza wskazuje wicekróla Indji lorda Irwinga i Ghandi'ego. U dołu moment warzenia soli morskiej przez hindusów.



W tych dniach we Francji odbył się ślub znanego francuskiego mistrza pływackiego Bouilly. Ślub odbył się, wbrew wszelkim tradycjom i zwyczajom, w basenie, dla zaakcentowania, iż w tym żywiole młody małżonek czuje się najlepiej.



Jeden z inżynierów amerykańskich skonstruował aparat telefoniczny, który umieszczony jest przed drzwiami wejściowej domu i posiada rozgałęzienia do wszystkich mieszkań. Za naciśnięciem guzika przechodzącej otrzymuje połączenie z mieszkaniem, informując się, czy osoba, do której się wybiera, jest obecnie w domu.

## Nowy premier fiński



Nowym premierem fińskim mianowany został dotychczasowy przewodniczący parlamentu Kaljo, który zajął się już formowaniem gabinetu.

## Dymisja rządu tureckiego



W związku z nowymi wyborami do parlamentu tureckiego, w kołach politycznych mówi się o dymisji obecnego rządu Turcji, z premierem Ismet Paszą na czele.

## „Polityka Belgii nie zależy od Francji”



MIN. HYMANS.

Belgijski minister spraw zagranicznych Hymans wygłosił w tych dniach sensacyjne przemówienie, w którym podkreślił, że polityka Belgii jest zupełnie niezależna od polityki Francji.

Londyn, 7 marca.  
(Telegram własny)

Jeden z największych trustów angielskich „Imperial Chemical Industrie” ogłosił bilans tegoroczny, z którego wynika, że dochody tego trustu zmniejszyły się w ciągu ostatniego roku o 1.31 milionów funtów szterlingów. Dywidenda wynosić będzie 6 proc.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00, 180-80. Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika” Nr. 68.148.

Oddziały: KRAKÓW: ul. Pijarska 4, tel. 165-00. KATOWICE: Biuro dzienników „Haga” Wincenty Szczepaniak ul. Piastowska 9, tel. 7.17. SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go maja Nr. 23. BĘDZIN: Biuro dzienników J. Hławski, Małachowskiego 1. DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hławski, 3-go maja Nr. 4. ZAKOPANE: Walerjan Joniec, Krupówki 30. GDYŃIA: Pension „Victoria Regia”, tel. 19-02. WARSZAWA, Próżna 7/34, tel. 768-89.

**Prenumerata:** Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

**Ogłoszenia:** W tekście 50 gr. za wiersz milimetry (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika” sp. z ogr. odp. i redaktor odpowiedzialny: Jan Grobelniak. Łódź, Piotrkowska 49.